Nr. 28. Sobota, 5 Lutego 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie udzielił opróżnioną posadę rewidenta przy oddziale rachunkowym c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie Rudolfowi Stenzlowi, oficyałowi tegoż oddziału rachunkowego, posadę oficyała rachunkowego Peregrynowi Kienowi, asystentowi tegoż oddziału rachunkowego, nakoniec posadę asystenta rachunkowego Bronisławowi Dobrowolskiemu, kalkulantowi tegoż oddziału rachunkowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

Jeżeliby po latach niewielu historyk piszący o obecnej epoce przewrotów i przeobrażeń państwowych na półwyspie bałkańskim chciał wziąć za podstawę badań archiwa dyplomatyczne i szukał klucza do rozwiązania kwestyj spornych w tem mnóstwie not, uwag, upomnień i przedstawień, które w tej chwili sypią się z różnych gabinetów europejskich jak z rogu obfitości do Aten i Stambułu, pewnie musiałby zwątpić o możliwości swojego zadania, albo napisałby rzecz nudną i bezbarwną jak *resumé* adwokackie. Dyplomatyczna akcya w sprawie grecko-tureckiej weszła rzeczywiście od dawna na tory adwokackiego przewlekania decyzyi, rozmazywania spornych zagadnień i wikłania wszystkiego, co jeszcze dotąd nie było przedmiotem kontrowersyi. Jak w pismach procesowych tak i w dzisiejszej akcyi dyplomatycznej każda strona cytuje cały szereg artykułów i dokumentów na poparcie swojego wywodu a druga odpowiada na to równie obfitym szeregiem cytat w duchu przeciwnym. Powstają przytem różne uboczne kontrowersye o walor albo sposób tłumaczenia tego lub owego ustępu, artykułu lub paragrafu traktatu berlińskiego, protokołu konferencyjnego i t. d. W procesie ustawa kładzie kres adwokackiej rozwlekłości, w akcyi dyplomatycznej chyba dobra wola stron może zastąpić ustawę. Gdyby na duplice lub tryplice kończyć się miała ostatecznie pisanina dyplomatyczna w sprawie greckiej, już dawno śladu nie byłoby po niej albo obie strony spór wiodące byłyby zapelowały do *ultima ratio* nieporozumień międzynarodowych, do dział i karabinów.

W jesieni akcya dyplomatyczna miała tę dobrą stronę, że dawała światu rękojmię, iż spór grecko-turecki nie przeniesie się na pole walki przed zimą. Zdawało się, że taka rękojmia jest wszystkiem, że zapewnia pokój ostatecznie, bo w ciągu długiej jesieni i zimy musi znaleść się sposób pokojowego rozwikłania sprawy. Tymczasem nadszedł luty a Grecya uzupełnia swoje uzbrojenia z gorączkowym pośpiechem, na co Turcya odpowiada mniej gorączkowem wprawdzie ale za to materyalnie skuteczniejszem gromadzeniem sił i przyborów wojennych. Luty jest według kalendarzowej rachuby miesiącem zimowym *par excellence*, ale kalendarz dyplomatyczny nie podziela tego zdania. Jeżeli zimą w politycznem znaczeniu nazwiemy tylko porą nieodpowiednią do rozpoczynania lub prowadzenia kampanii, to luty, zwłaszcza na pięknym z natury połwyspie bałkańskim, stanowi co najwięcej miesiąc przejściowy. Przyroda kapryśna może jeszcze i na południowym krańcu Europy zmienić tę rachubę na korzyść pokoju, ale smutna to rzecz, jeżeli interesa pokoju oglądać się muszą na kaprysy klimatyczne.

Koniec końcem akcya dyplomatyczna w ciągu całej zimy osiągnęła w najlepszym razie ten rezultat dodatni, że osłabiła za granicą filhellenizm, a tem samem zakreśliła ewentualnemu starciu wojennemu ciaśniejsze granice. Nie zanosi się bowiem wcale na to, żeby Grecya w chwili wysłania armii na pole walki, otrzymała zkądkolwiek pomoc materyalną, a to stanowi już korzyść wielką. Na kontynencie okoliczność ta wystarczałaby do zapewnienia lokalizacyi wojny, bo wydoskonalony do najwyższego stopnia system szybkiego prowadzenia kampanii, nie pozostawia pewnie czasu do materyalnej interwencyi, jeżeli ona nie była naprzód ułożona i przygotowana. Na półwyspie bałkańskim jednak jak wszystko, tak i system prowadzenia wojen stoi dotąd na stopniu o wiele niższym. Kampanie trwają tam jeszcze całe miesiące, nawet lata, a Turcya po ostatnich amputacyach nie ma tak nadzwyczajnej przewagi nad Grecyą, żeby szybkiem zgnieceniem jej siły zbrojnej nie pozostawiła filhellenizmowi czasu do niesienia pomocy. Mamy tedy przed sobą ciągle sytuacyę niepewną i obawy uzasadnione, które tylko ogólna i szczera chęć zażegnania większych zawikłań uchylić może.

Sprawy krajowe.

(Przemysł naftowy).

II.

(§) Oprócz tych głównych trudności zachodzą jeszcze inne tamujące rozwój przemysłu naftowego. Mianowicie dzisiejszy nieuregulowany stan eksploatacyi sprowadza na przedsiębiorców naftowych znaczne ciężary podatkowe. Płacą oni oprócz podatku gruntowego od zajętej przestrzeni podatek zarobkowy wynoszący 5 prc. dochodu i podatek dochodowy odpowiadający zarobkowemu, nadto podatek zarobkowy i dochodowy od fabryk destylujących surowiec, gdy tymczasem kopalnie minerałów górniczych, opłacają nieznaczny podatek od wyłączności górniczych lub nadanych miar górniczych oraz podatek dochodowy, od którego odciąga się kwota poprzednio wskazanego podatku. Ważną jest jeszcze i ta okoliczność, że wymiar podatku od kopalń innych minerałów górniczych podlega kontroli urzędów górniczych, które z należytą znajomością rzeczy odróżniają rzeczywisty dochód przedsiębiorstwa od dochodu kasowego, zużywanego w części na nieuniknione wkłady. Podatki kopalń górniczych są tedy o wiele mniejsze od podatków ciążących na kopalniach naftowych, kiedy ze względu na ułatwienia, jakie pierwszym ustawa zapewnia, powinienby zachodzić odwrotny stosunek.

Brak fachowej kontroli wychodzi także na niekorzyść przemysłu naftowego. Chociaż na pozór kontrola władz fachowych wydawać się może przedsiębiorcom ciężarem, to jednak większość ich zapewne nie zapoznaje korzyści. A niezawodnie wynikłaby wielka korzyść dla przedsiębiorstw w ogóle i dla kraju, gdyby metoda odbudowy, stosunek przedsiębiorcy do robotników, oraz obowiązki wobec okaleczałych w służbie i wobec wdów i sierót zostały ustawą określone i poddane dozorowi specyalnych organów. Dziś bratnie kasy wsparcia stanowią wyjątki, a wypadki nieszczęśliwe są ciągle na porządku dziennym.

Ten niekorzystny stan rzeczy był już kilkakrotnie przedstawiany w memoryałach i przedłożeniach Wydziału krajowego a nawet stanowił przedmiot dyskusyi w Sejmie. Mianowicie zajmowano się gorliwie tą sprawą po wystawie krajowej z r. 1[illegible], która odsłoniła [illegible] stan przemysłu naftowego w Galicyi. Od tego czasu powstało sześć projektów uregulowania stosunków, z których trzy zalecały warunkowe poddanie produkcyi olejów ziemnych pod ustawę górniczą. Jeden projekt żądał ustanowienia 3-letniego okresu przejściowego, w ciągu którego posiadacz gruntu miałby pierwszeństwo własności olejów ziemnych przed każdym innym przedsiębiorcą, a nadto przyznawał właścicielowi gruntu pewien procent produkowanej nafty. Drugi projekt zastrzegał 5 prc. produkcyi *brutto* właścicielowi gruntu bez żadnych dalszych zastrzeżeń na jego korzyść. Trzeci projekt, opracowany przez komisyę górniczą sejmową z r. 1878, zaznaczał gotowość poddania oleju i wosku ziemnego pod postanowienia ustawy górniczej pod warunkiem, że rząd

---

4)

ODETTA

SZKIC Z ŻYCIA KANADYJSKIEGO

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

V.

(Ciąg dalszy.)

Siedział i milczał. Odetta, kokieta wierutna, uczuła dotkliwie jego obojętność. Kiedy się raz przypadkiem skrzyżowały ich spojrzenia, oczy jej długo się na nim zatrzymały. On spoglądał na nią, jak gdyby była manekinem woskowym, nie żywą, śliczną istotą. Potem obrócił się z jakąś uwagą do swej sąsiadki. Odetta nie mogła odtąd usiedzieć sekundy spokojnie. Raz przymrużała oczy, żeby jej długie, jedwabne rzęsy roztoczyły się w całej doskonałości, potem je nagle otwierała, dziko cokolwiek, pokazując wielkie źrenice, tajemnicze i niezgłębione. Udawała, że jej zimno w nóżki i usiadłszy o krok od oficera, ogrzewała stopy, zarysowane w mokasynach jak w trykotach, przyczem rączką od nóżek ładniejszą odrzucała swe bogate warkocze, które ciągle naprzód się zsuwały i ciągle zawadzały. Jej usteczka skrzywione niecierpliwym grymasem, przypominały pączek róży. Zmieniała bez ustanku minki, uśmiechy i pozycyę, trzepiąc się nakształt motylka, wabiącego połyskiem i ruchliwością. Cóż, kiedy cały trud jej był daremny wobec ascetycznego oficera.

Godzina wybiła. Odetta wstała, wdziała futro i poszła.

— Prawda, że śliczne dziecko — rzecze majorowa do kapitana, skoro się drzwi zamknęły.

— Jak w czyim smaku — odparł z odwróconemi oczyma.

— Ej, jaki też z pana wybredny pedant! Wyobraźnia artysty nie mogłaby sobie stworzyć nic powabniejszego nad tę płeć, ząbki, oczy....

— Nie ma duszy w twarzy.

— Bo jeszcze dziecko.

— I wiecznie niem zostanie, jak wszystkie kobiety jej ludu. Dojrzewając bardzo wcześnie ciałem, pozostają dziećmi do śmierci — mruknął oficer, podchodząc do okna, gdzie się już zgromadzili koledzy. Oczyściwszy szyby z lodu, panowie obserwowali widoczną z daleka psią kawalkatę, z początku do czarnej plamy podobną, ale coraz wyraźniejszą. Sanie leciały lotem wichru. Oficerowie się sprzeczali, ile minut zajmie kondlom galop od brzegu do brzegu. Od sprzeczki poszło do zakładów i wszyscy zapomnieli nietylko ładną Odettę, ale cały ród Ewy. Jeden syn majorostwa, młodziutki chorąży, został nam wierny i trzymając ręce wysoko, żeby kuzynie pomagać przy motaniu wełny, nucił przez zęby aryę o *la belle canadienne*.

Czynne kobiece języki nie spoczywały tymczasem. Zawiązałyśmy dysputę o pochodzeniu Odetty. Kuzynka majora, panna nieszpetna i posażna, ale niepierwszej młodości, utrzymywała, że między przodkami córki rybaka musiał znajdować się murzyn i że dziewczyna miała niektóre rysy afrykańskie. Był to fałsz wierutny. Nie cierpię żadnej przesady, zwłaszcza gdy ją zazdrość dyktuje. Od dawna też nie lubiłam pretensyonalnej panny Adelaidy, należącej do kobiet, tylko w świecie angielskim spotykanych. Wszyscy jej krewni rodzaju męzkiego należeli od czasów niepamiętnych do cygańsko-arystokratycznej warstwy angielskiej, żyjącej z rabunku po obcych krajach. Jeden był wysokim urzędnikiem w Indyach, drugi *skwatterem* w Australii, trzeci szukał karyery gnębiąc Kafrów, czwarty był oficerem w Kanadzie, a każdy z nich był tak samo gotów przenieść się w 24 godzin z jednego krańca planety na drugi dla polepszenia bytu, jak się major przenosić musiał z garnizonu do garnizonu na skinienie ministra. Kobiety takich rodzin cygańskich muszą się stać markietankami koczowniczemi. Z nich pochodzą owe panny śmiałe, nieoczekujące niechybnego starego panieństwa w Londynie, ale szukające sobie mężów po świecie. Na targowicy matrymonialnej w Anglii brak kawalerów skutkiem emigracyi, za to w koloniach nieraz jeszcze większy brak panien. Przedsiębiorcza panna Adelaida wywiozła się więc, gdzie towar w jej rodzaju mógł być pożądanym. Przebyła już jedną kampanię na dworze wicekróla indyjskiego w Symli, odwiedziła Melbourne, próbując szczęścia między wzbogaconymi kopaczami złota, była w Stanach Zjednoczonych, gdzie omal nie złowiła plantatora, a teraz gościła u krewnych w Kanadzie dla poratowania zdrowia, rzekomo nadwątlonego przygodami w strefach podzwrotnikowych. Jeśli dotąd za mąż nie wyszła, nie brak przedsiębiorczości był tego powodem, ale jej grymaśny charakter. *Entre nous* była nieznośną i chyba waryatby ją wziął.

— Kwadronki i oktaronki — spierała się zemną — bywają często dość ładne, lecz typ ich urody jest tylko zmysłowy, wyzywający, pospolity, właśnie jak u tej rybaczki, co się tak pani podobała.

— Ach, co też pani plecie! — zawołałam zgorszona. — Gdyby się pani cokolwiek znała na różnicach plemiennych, nigdyby jej pani nie nazwała kwadronką. Jej rysy nieeuropejskie pochodzą z Indyan. Jest Metyską.

— Założyłabym się, że z Murzynów je wzięła.

— Napatrzyłam się na mulatki i wiem, że Odetta nic a nic do nich niepodobna — wtrąciła majorowa, moja jedyna sprzymierzona.

— Czyś się kiedy przypatrzyła jej paznokciom ciemnym? To pewny znak murzyńskiej krwi.

— Odwołuję się do kawalerów — zawołałam — że i u Metysów zdarzają się ciemne paznokcie!

— Przenigdy! — wtrąciła jedna z dam.

— Jakie bystre oko ma p. Adelaida! — zawołała inna.

One wszystkie zazdrościły córce rybaka jej twarzyczki i kibici, a panowie przywołani od okna, żeby rozstrzygnąć spór, nie chcieli wydać wyroku. Znać nie śmieli młodszych obrazić dla mnie staruszki.

— O cóż chodzi? — zapytał chorąży dyplomatycznie, próbując i mnie i tamtym dogodzić. — Co nas może obchodzić, gdzie się jej pradziad rodził? Niech sobie pochodzi z Afryki, albo z Ameryki, Odetta jest przecież zgoła niepodobną do swych małpich przodków a ładna jak....

— Piękność jest rzeczą znikomą — rzecze kwaśno Adelaida — nie słyszałam nigdy, żeby ona jedna dawała prawo subretkom przyjaźnić się z paniami. Osoba jej kondycyi i familii powinnaby znać swoje miejsce.... w piekarni!

— Jeszcze raz pani ręczę — przerwa-

zobowiąże się przeprowadzić w tej ustawie takie zmiany, któreby właścicielowi powierzchni gruntu zapewniały prawo pierwszeństwa do urządzenia kopalni na swym gruncie, a w razie wywłaszczenia także prawo pobierania 5 prc. surowego produktu. Sejm jednak nie zgodził się nawet na tę rezolucyę uwzględniającą najwięcej prawa właścicieli gruntów, czem zaznaczył, że uregulowanie stosunków powinno być dokonane tylko na zasadzie przynależności oleju ziemnego do gruntu. Na tej samej sesyi Sejm uchwalił projekt ustawy, który ze względów policyjnych żądał od osób prowadzących przedsiębiorstwa odpowiedniej kwalifikacyi i poddawał je pod kontrolę fachowych organów autonomicznych, a ekspropryacyę cudzego gruntu dopuszczał tylko wtedy, gdy tego wymaga nieodzowna potrzeba istniejącego przedsiębiorstwa. Z powodu przeszkód kompetencyjnych projekt ten nie mógł uzyskać sankcyi.

Dwa dalsze projekta wypływały niejako z kompromisu między przeciwnikami poddania oleju ziemnego pod ustawę górniczą, a tymi, którzyby zgodzili się na regale krajowe, wykonywane przez władze autonomiczne, funkcyonujące jako organa Wydziału krajowego. Jeden z tych projektów zamierza utworzyć oddzielną własność nafty i wosku ziemnego, a nie poddać ich pod ustawę górniczą i opiera się na §. 298 ustawy cywilnej, który dopuszcza uznanie w drodze ustawodawczej pewnych praw za nieruchomość. W myśl tego projektu prawo do wydobywania olejów ziemnych miałoby stanowić przedmiot odrębnych ksiąg w sądach obwodowych założonych, niejako przedmiot odrębnej tabuli. Postanowienia takie, wkraczające w zakres ustawy cywilnej, nie mogłyby być przez Sejm uchwalone, chociaż memoryał komitetu nie mówi tego wyraźnie, lecz tylko zaznacza wątpliwość kompetencyjną.

Przedstawiwszy tak historyę i szczegóły dotychczasowych prób uregulowania stosunków prawnych przemysłu naftowego, komitet oświadcza w końcu, że jedynym środkiem skutecznym byłby jego zdaniem wypracowany z inicyatywy rządu projekt, któryby stworzył z kopalni oleju i wosku ziemnego odrębny rodzaj własności, zawierał z jednej strony znaczniejsze ustępstwa dla właścicieli gruntu, a z drugiej strony zastrzegał dla przedsiębiorcy przynajmniej prawo, aby za odpowiedniem odszkodowaniem właściciela gruntu za użytek powierzchni i znajdujący się tam minerał, mógł nawet mimo jego woli i w skróconej procedurze posiąść parcele, sąsiadujące z kopalnią, a do eksploatacyi potrzebne. Byłoby także do życzenia, aby kopalnie oddane zostały pod dozór istniejących zarządów górniczych lub osobnych organów fachowych. O wyjednanie takiego projektu u rządu uprasza komitet prezesa Koła polskiego, zastrzegając sobie możność ewentualnego przedstawienia uwag swoich w tej mierze, gdy rząd taki zamiar poweźmie.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Według przedłożonych wykazów wpłynęło w r. 1880 z podatków bezpośrednich 94.968.866 zł. W r. 1879 wynosił dochód z tych podatków 94.248,876 zł.

Wynik w r. 1880 jest więc o 719,990 zł. korzystniejszy niż w r. 1879.

Podatki pośrednie dały w roku ubiegłym czysty dochód 191,364,531 zł. w r. 1879 zaś 179,075,690 zł.

Wynik r. 1880 jest przeto w porównaniu z r. 1879 korzystniejszy o 12,288,841 zł. Jeżeli zaś z tej ostatniej sumy wyłączymy zwiększony o 10,138,672 zł. dochód z podatku konsumcyjnego, to pozostanie na inne rodzaje pośrednich podatków wynik tylko o 2,150,169 zł. korzystniejszy.

Ta ostatnia suma składa się z zwiększonych dochodów z monopolu soli w kwocie 252.926 zł., z tytoniu 2.855.540 zł., ze stempli, opłat i taks w kwocie 2,306.477 zł., wreszcie loteryi i myt w kwocie 511.770 zł.

Natomiast wydatki na produkcyę tytoniu wzrosły z powodu korzystniejszego zbioru tytoniu na Węgrzech o 3,616.503 zł., zaś dochód ze sprzedaży tytoniu za granicę zmniejszył się o 156.482 zł.

Opłaty za cechowanie wykazują dochód o 3.556 zł. mniejszy.

Na wspomniony wyżej pomyślniejszy wynik podatku konsumcyjnego w kwocie 10,138.672 zł. składają się następujące pozycye: z podatku od wina i moszczu więcej o 27.649 zł., z podatku od piwa o 151.297 zł., z podatku od mięsa i rzeźni o 139.005 złr., a wreszcie z podatku od cukru o 10,191.735 zł.

Dochody z podatku od wódki zmniejszyły się o 156.646 zł.

Przy ocenieniu zwiększonych dochodów z podatku od piwa i cukru należy uwzględnić, że stósownie do istniejących ustaw restytucye podatków za wywóz piwa i cukru stanowią przedmiot wyrównania z król węgierską administracyą finansową, i że ze względu na zwiększony eksport cukru prawdopodobnie około miliona zł. trzeba będzie zwrócić Węgrom więcej niż w r. 1879.

W zwiększonym dochodzie z podatku od cukru okazuje się już skutek ustawy z 18 czerwca 1880.

Reszta dochodów zarachowanych do etatu podatku konsumcyjnego okazuje przewyżkę w sumie 89.745 zł.

Cła na granicach Cislitawii w r 1880 zapłacone wynoszą w złocie 7.308.001 zł., w srebrze 20,959.394 zł., w walucie bankowej 148.094 zł. Razem 28,410.489 zł., od czego potrącając wydatki w walucie bankowej 23,221.213 zł., okazuje się czysty dochód 5,189.276 zł., a z doliczeniam *agio* od powyższej sumy w złocie 1,272.182 zł., czysty dochód w kwocie 6,461.458 zł.

Dochody z cła (bez *agio* od złota) wzrosły w porównaniu z r. 1879 o 6,271.203 zł. wydatki o 3,773.012 zł.

Zwiększone wydatki pochodzą głównie z wyższych kwot restytucyjnych przy wywozie cukru po za granicę cłową tej połowy monarchii i korespondują z wyższym dochodem *brutto* z podatku od cukru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Odpowiedź Bluntschlego na pismo marszałka Moltke.)

Na ocenę krytyczną podręcznika o prawach wojny odpowiedział wiceprezes instytucyi prawa międzynarodowego, profesor Bluntschli. Po krótkim wstępie przechodząc do kwestyi poruszonej, pisze profesor:

„Wielu członków naszej instytucyi humanitarnej żywi bez wątpienia nadzieję, że dzięki naturalnie postępom cywilizacyi, przyjdzie kiedyś dzień w którym można będzie praktykowaną dotąd pomiędzy państwami wojnę zastąpić zorganizowanym trybunałem międzynarodowym. W ogóle jednak większość członków instytucyi wie o tem dobrze, iż nadzieja ta nie wielkie ma widoki urzeczywistnienia, ogranicza zatem działalność swoją na tem polu do dwóch głównych celów, które są możebne do osiągnięcia:

„1. Chce utorować drogę sądowi polubownemu i ułatwić zakończenie zatargów mniejszej wagi, które pomiędzy mocarstwami powstają, gdyż wojna w takich wypadkach staje się środkiem nieodpowiednim w stosunku do przedmiotu.

„2. Stara się o to, ażeby w ciągu samej wojny wyjaśnić i wzmocnić porządek prawny.

„Odkąd powszechny obowiązek służby wojskowej zmienił armie stałe w wojska narodowe, zmieniła się i wojna każda w wojnę narodową. W skutek tego okazała się jeszcze konieczniejszą potrzeba praw wojny, w różnorodności bowiem wykształcenia i usposobień, która istnieje pomiędzy indywiduami i warstwami społecznemi, będzie prawo jedyną niemal moralną siłą, którą uznają wszyscy, i która zgromadzi wszystkich obywateli pod jedną regułę. Prawdziwie pocieszającym i podniosłym objawem nazwać można fakt, konstatowany nieustannie przez naszą instytucyę, że coraz wybitniej występuje pomiędzy narodami cywilizowanemi poczucie prawności.

„Dlatego to poczytujemy za możebne ogłoszenie międzynarodowego prawa wojny, które uznane zostanie przez wszystkie ludy cywilizowane w skutek rozbudzenia się poczucia prawności. Skoro zaś jaka zasada znajdzie powszechne uznanie, to staje się dla umysłów i obyczajów taką powagą, że powściąga rozhukane żądze zmysłowe i ostatecznie wychodzi zwycięzko w walce z barbarzyństwem.

„Znana nam jest dokładnie niedostateczność środków, mogących posłużyć do wypróbowania i wykonania przepisów praw międzynarodowych, wiemy także i o tem, że wojna, wstrząsająca całem jestestwem narodów, roznamiętnia i zaognia tak złe jak dobre instynkta natury ludzkiej. Ale też właśnie dlatego uczuwa każdy prawodawca potrzebę postanowień prawnych. Chce on, ażeby to, co uznał za niezbędne, ażeby postanowienia prawne zostały z jak największą jasnością i surowością wdrożone w wielkie masy narodu, w poczucie prawności i sumienia tych, którzy masami rządzą. Głęboko zatem jest przekonany, że oświadczenie to przyjmą i rozważą ci, którzy są najprzód interesowani i że odbije się ono dosadnem echem w opinii publicznej wszystkich krajów.

„Nadewszystko przecież jest obowiązkiem każdego państwa z osobna czuwać nad tem, ażeby w granicach jego władania szanowane było prawo narodów i ażeby każde jawne przekroczenie tego prawa zostało ukarane. Wykonanie więc prawa wojny musi być przedewszystkiem i zawsze powierzone temu państwu, które w danej chwili rozciąga swą władzę tam, gdzie się dopuszczono nadużycia prawa. Żadne zaś państwo nie narazi się lekkomyślnie i bez obawy złych następstw na słuszny zarzut, że zapoznało swoje obowiązki międzynarodowe, nie narazi się nawet wtedy, kiedy jest pewne, iż mu za to nie zagrozi wojna ze strony trzeciego państwa. Każde państwo choćby najpotężniejsze, zyska bardzo na honorze i poważaniu w oczach ludzkich, jeżeli szczery i wierny okaże szacunek dla prawa narodów. Czyliżbyśmy się łudzili przypuszczając, że uznanie prawa narodów i ustanowienie go jako uswięconej i nietykalnej ustawy ułatwi nawet utrzymanie karności w wojsku i zapobiegnie wielu wykroczeniom i występkom? Ja przynajmniej sądzę, że przyjęty przez nas od starożytnych błąd, według którego ustaje w czasie wojny wszelkie prawo, a wszystkiego dopuścić się można przeciw nieprzyjacielowi, że ten ohydny i wstrętny błąd potęgować jedynie może i tak nieuniknione cierpienia i klęski wojny bez żadnego pożytku. Co innego jest zupełnie energiczne prowadzenie wojny, które i ja uważam za konieczne.“

(Anglicy w Afganistanie).

Zdobycie Geok-Tepe przoz jenerała Skobelewa — pisze *Journal des Débats* — tudzież niepewność co do dalszych zamiarów Rossyi musiały stać się przedmiotem interesującej dyskusyi w Anglii. Lord Waweney pierwszy podniósł tę kwestyę, żądając, aby Kandahar nie został opuszczonym, jak to jest zamiarem objawionym przez ministerswo, lecz, aby został zamieniony w wielki skład handlowy pod administracyą i rządem angielskim. Odpowiedział na to książę Argyll, przedstawiając bardzo dokładnie stan kwestyi stałego zajęcia Kandaharu. W innej dyskusyi hr. Dunraven wymienił długą listę wojskowych angielskich, którzy byli różnemi czasy zwolennikami mniej lub więcej zupełnej okupacyi Afganistanu, a w szczególności Kandaharu. Większa część tych oficerów oświadczyła się wówczas za amnestyą Kandaharu raczej z pobudek politycznych niż militarnych, nie ma więc nic dziwnego, że ich opinie zmieniały się stosownie do okoliczności, tak dalece, że z wyjątkiem jednego Rawlinsona wszyscy oni w pewnych epokach zgadzali się na to, iż Anglia nie powinna się ubiegać o stałą okupacyę Afganistanu. Od lorda Ancklanda aż do ostatnich czasów doktryna ta była górą. Ostatni wicekról indyjski, lord Lytton, nie uważał za stósowne poddać się jej i należy przyznać, że za jego zdaniem poszła pewna liczba ludzi, których zdanie w tego rodzaju sprawach nie może być lekceważonem.

W jakichże okolicznościach nastąpił ten zwrot opinii? Objawił się on właśnie w chwili,

---

łam — że Odetta jest z dobrej familii, podupadłej skutkiem wypadków.

— Pani się myli podobno.

— Co do mnie, jej pochodzenie jest kwestyą błahą i żadnej a żadnej różnicy mi nie robi — powtarzał chorąży. — Mojem zdaniem powinniśmy ją traktować grzecznie.

— Przepraszam — wpadł na to kapitan z zapałem rzadkim u niego. — Jest to kwestya bardzo ważna. Każda społeczność ma własne opinie, które się obcym wydają często przesądami, ale powstały skutkiem miejscowych, cudzoziemcom nie zawsze zrozumiałych okoliczności. I tak, w tym kraju spotykamy pogardę dla wszystkiego, co ma styczność z rasą niewolniczą. Murzyn był tu zawsze sługą, ale Indyanin był pierwotnym panem kontynentu. Pochodzenie z Murzynów jest tu tak upokarzające, jak się ludzie wstydzą w Hiszpanii, jeśli mieli w rodzie Maura, żyda albo neofitę. Przeciwnie, powinowactwo z czerwonoskórcami bywa często zaszczytem. Niektóre familie grandów hiszpańskich wiodą się z Montezumy. W Stanach Zjednoczonych żyją znakomici ludzie z widocznemi rysami indyjskiemi. W Kanadzie uszlachcili tak francuscy jak angielscy monarchowie niejednego Metysa. Zgoła. ni[illegible] innych pariasów na tym kontynenci[illegible] Murzynów i mieszańców murzyńskic[illegible] to fakt; a kto chce żyć według p[illegible] dobrego towarzystwa, powinien ten [illegible] względniać. Dlatego też zupełnie się z[illegible] z panną Adelaidą, że niektóre dam[illegible] traktują tę chłopkę w sposób niezgod[illegible] kondycyą. Wójtowstwo ojca nie wybie[illegible]

— Jakto, więc i pan ją pomaw[illegible] murzyńskie pochodzenie? — zapytała [illegible] dziwiona.

— Mojem zdaniem podejrzenie nie jest bez podstawy,

— Powtarzam, że nie ma żadnej podstawy. Spytaj się pan missyonarza, znającego historyę każdej rodziny na wyspie. Już jej rzadka piękność zbija podejrzenie pańskie.

— Niech pani pamięta, że się nielada piękności znajdują między mulatkami.

— I to prawda! — zauważyła panna Adelaida. — Kiedy przeszłego roku bawiłam u siostry, zamężnej za plantatorem nad Missisipi, widziałam między jej niewolnicami niejedną ładniejszą od tej Odetty, ale nikt im tam nie wmawiał, że są tak piękne, jak ich białe panie. Nikt ich do salonu nie zapraszał, lekcyj u nich nie brał, w dumę ich nie wzbijał, ani nie psuł dogadzaniem kaprysom, których im nie brak. Traktują je, jak ładne i użyteczne dwunożne zwierzęta. Tak samo w Indyach.....

— Basta! — rzekę ostro, do żywego oburzona przyrównaniem ślicznej prawnuczki książąt indyjskich do zwierzęcia. — Nie będę próbowała dłużej z panią dysputować, bo długoletnie doświadczenie w różnych klimatach uzbroiło panią w niezwalczone argumenty.

Dzwon obiadowy przerwał moje słowa. Wstałyśmy wszystkie. Tylko Adelaida długo się z krzesła nie ruszyła, siedząc żółta od gniewu i drżąca. Moje złośliwe przypomnienie jej długiej Odyssei za mężem zbiło ją zupełnie z kontenansu.

VI.

Odetta przychodziła do zamku codziennie, a gdy nasze panie prędko się znudziły haftowaniem, wizyty jej służyły do bawienia nas opowiadaniami o dziwacznem życiu rybaków, drwalów, flisaków, strzelców Hudsońskiej kompanii, awanturników i trapperów. Niektóre panie polubiły ją tak, że wpadły na pomysł dania jej elementarnej edukacyi. Zostałam mianowaną jej bakałarzem. Miałam ją nauczyć wielkiego i małego abecadła, tudzież wszelkich t. p. wiadomości, o których nie miała pojęcia. Pusta dziewczyna przystała jak najchętniej na projekt nasz, ale pod dwoma warunkami. Najpierw, lekcye miały się odbywać po obiedzie, bo to było wygodniej dla niej; powtóre, miałyśmy jej tak dobrze płacić za przychodzenie po naukę, jak płaciłyśmy za lekcye haftu. Kurs się zaraz zaczął. Po kilku lekcyach nabrałam przekonania, że Metyska miała pamięć żywą i pojętność rzadką. Robiła zadziwiające postępy w każdej nauce, tylko nie w rachunkach. Idee abstrakcyjne, choćby tak elementarne, jak kardynalne reguły arytmetyki, zgoła się jej głowy nie trzymały.

Damy były zadowolone z postępów Odetty. Znalazła się wszakże i opozycya. Adelaida stanowczo potępiała uczenie Murzynki czytania, pisania i rachowania, bo na plantacyi jej siostry edukowanie niewolników, choćby w katechizmie, było surowo zabronioną rzeczą. Nauka psuła ich wartość fizyczną i czyniła ich niebezpiecznymi dla panów. Inne damy krytykowały także nasz pomysł.

— Szkoda zachodu pani — rzecze doktorowa — Na co się nauka tej dzikiej dziewczynie przyda? Zapomni w lecie, czego się nauczyła w zimie.

— Lepiejbyście jej pokazały, jak porządnie gotować — dodała majorowa, której poranki upływały na syzyfowej pracy kształcenia dziewek czerwonoskórych na kucharki. W naszej okolicy nie można było wtedy w żaden sposób dostać europejskiej służącej, więc moja przyjaciółka brała jedną Metyske po prugiej do terminu w kuchni. Każda uczennica ulatniała się z zamku po tygodniu służby, unosząc oprócz danej sobie garderoby także niejedną wstążkę, łyżeczkę srebrną, lub inny świecący przedmiot.

— Ależ ona nigdy służby szukać nie będzie. Jej rodzice mają się dobrze i nie puszczą jej między obcych — mówiłam.

— Nauczcie ją szyć! — dodała żona inżyniera, usiłująca marnie wyedukować jedną Metyskę na pannę służącą, którąby mogła obszyć jej pięć córeczek.

— Pacierza, najpierw pacierza! — wtrącił kapelan, częstując tabaczką w prawo i w lewo — Ci Metysi są rzekomo katolikami, ale to poganie w gruncie. Modlą się do krzyżów przy drodze i do obrazów na ścianach. Pomyślcie nadewszystko o jej ciemnej duszy. Ma szesnaście lat skończonych, a pewnie jeszcze ani pacierza nie umie ani przykazań.

— Ach, gdyby kuzynka Adelaida nauczyła ją walcować? westchnął chorąży z cicha. Kuzynka nie usłyszała jego życzenia, na szczęście, więc go nie zgromiła, ale jego mama miała słuch bystry.

— Walca? A to na co? — zapytała, mierząc go okiem podejrzliwem.

— Tak, tego, mamo.... czasem, kiedy taki brak tancerek na wieczorkach naszych.. — tu urwał i zarumieniony po uszy zaczął skubać miejsce, gdzieby się wąs powinien zasiewać.

— Adolfie! — jęknęła majorowa tonem boleści i arystokratycznego zgorszenia.

— Co za koncept! — dodała p. Adelaida, zrozumiawszy o co chodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gdy wojna turecko-rossyjska mogła doprowadzić do zatargu angielsko-rossyjskiego. Misya wysłana przez generała Kaufmanna znajdowała się w Kabulu i dość powszechnie wierzono w Indyach, że Rossya zamierza wywołać wielkie trudności dla Anglii na północno-zachodniej granicy jej cesarstwa indyjskiego. Wówczas to zaczęła się przyjmować myśl, że najlepszym ze strony Anglii środkiem uniknięcia tego niebezpieczeństwa byłoby utrwalenie jej władzy w Afganistanie. Rossya miałaby wprawdzie powód do zarzutu, że Anglia nie dochowuje z całą ścisłością konwencyi, w moc której Afganistan stanowić miał rodzaj terytoryum neutralnego pomiędzy posiadłościami azyatyckiemi obu mocarstw, nie miała jednak wówczas ani czasu ani chęci czynienia rekryminacyj i przynajmniej jawnie nie stawiała żadnych przeszkód wyprawie angielskiej, która, według zapowiedzi lorda Beaconsfielda, miała doprowadzić do utrwalenia granic naukowych cesarstwa indyjskiego. Zwolennicy stałej okupacyi Kandaharu utrzymują, że od kilku lat Rossya poczyniła znaczne postępy w Azyi środkowej i że Anglia już z tej jednej przyczyny, powinna przedsięwziąć nowe środki ostrożności wobec wzrastającego wpływu swojej rywalki. Czy to prawda, że to posuwanie się Rossyi jest tak świeże, i czy przed latami 1868 i 1869, które dały Rossyi Bucharę i posunęły jej granice do afganistańskich, nie zaszedł żaden fakt mogący słusznie zaniepokoić Anglię? Gabinet angielski tego nie przyznaje, sądzi on nawet, że obecne zwycięztwa generała Skobelewa są dla Anglii faktami pocieszającemi. Prawda, że Turkmeno-Tekińcy nie popierają szczególnie handlu i że jeżeli ich gospodarstwu położonym będzie koniec, to wymiana płodów pomiędzy Afganistanem a morzem kaspijskiem stanie sie bez porównania łatwiejszą. Handlowo rzecz biorąc, Anglia nie ma wielkich interesów w tej sprawie, i gdyby rzecz ta nie miała innych stron, to w istocie nie byłoby warto nią się zajmować.

Jednakże Rossya z niepowstrzymanym uporem posuwając się ku Merwowi i Heratowi prawdopodobnie nie ma także na celu wyłącznie handlowych interesów. Nie idzie jej także zapewne o nabycie obszarów pustych, w pośród których są zaledwie tu i owdzie zaludnione osady. Nie dlatego zużywa ona w tej wojnie trudnej siły najdzielniejszych swych jenerałów. Widocznem jest, że ma ona w tej zdobyczy jakieś widoki militarne i polityczne. Anglia nie uważa za potrzebne wcale się tem niepokoić. Być może, że ma słuszność, być może, że najlepszą rękojmią bezpieczeństwa cesarstwa anglo-indyjskiego jest zajęcie przez Rossyę całej Azyi środkowej. Jest to jednakże nowy pogląd na tę sprawę zwłaszcza w Anglii, że należy pozostawić Rossyi pełnienie policyi nad wszystkiemi temi plemionami górskiemi niespokojnemi i rozbójniczemi. Prawda także, że według własnego przyznania ks. Argyll, Rossyanie są o wiele zdolniejsi do spełnienia tego zadania od Anglików. Tak ks. Argyll uznał, że zbytecznem było utrzymywać rezydentów angielskich w Afganistanie, ponieważ nie wiedzieli oni zupełnie o tem, co się działo w ich oczach, i ponieważ Rossya, jeżeli prowadzi jakie intrygi, czyni to zapomocą ajentów krajowych. Anglia nie ma nic lepszego do roboty jak okazać Afganom, że pragnie jedynie ich pomyślności i ich niezależności, a zresztą zdać się zupełnie na nich. Afgańczycy — kończy ten ironiczny ustęp *Journal des Débats* — byliby rzeczywiście ostatnimi niewdzięcznikami, gdyby nie uczuli wzruszenia wobec takiej dobroci angielskiej i gdyby odpowiedzieli na to zaufanie przymierzem z Rossyą.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Pleszowice w powiecie przemyskim 0 zł zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

= **Państwo Namiestnikowstwo** przyjmują u siebie co środę.

= **Pan Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, wstrzymany sprawami krakowskiej Rady miejskiej, która odbyć ma w poniedziałek posiedzenie, nie przybędzie do Lwowa, jak wczoraj donosiliśmy, w niedzielę wieczór, lecz dopiero w ciągu przyszłego tygodnia.

(*m*) **Pogrzeb ś. p. Ludwika Skrzyńskiego** odbył się dzisiaj z rana z całą okazałością. Zwłoki w bogatym sarkofagu przybyły do Lwowa wczoraj w nocy pociągiem kolei Karola Ludwika. Na dworcu zebrała się licznie rodzina ś. p. Ludwika, a gdy z wagonu wyniesiono zwłoki, przemówił p. Józef Supiński, podnosząc w krótkich a rzewnych słowach zasługi zmarłego. Dzisiaj z rana sprowadzono zwłoki do kościoła archikatedralnego obrz. łac. i złożono na wspaniałym katafalku, otoczonym jarzącem się światłem, kwiatami i zielenią. Do koła katafalku zajęli miejsce włościanie z dóbr zmarłego. Na trumnie spoczywały wieńce, ofiarowane jeszcze w Wiedniu przez Koło polskie, przez stowarzyszenie młodzieży polskiej *Ognisko*, przepyszny wieniec olbrzymich rozmiarów z białych kamelij, ofiarowany przez posłów stronnictwa wiernokonstytucyjnego, a nareszcie piękny wieniec złożony przez galicyjski bank hipoteczny, na którego gmachu powiewają od rana czarne chorągwie. Mszę żałobną w kościele przepełnionym publicznością i reprezentantami rozmaitych władz i zakładów odprawił ks. infułat Morawski w licznej asystencyi duchowieństwa. Po skończonych ceremoniach kościelnych odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz łyczakowski, gdzie złożono je w grobowcu familijnym. Rydwan żałobny pokryty był cały wieńcami. Prócz wymienionych powyżej, widzieliśmy jeszcze wieńce złożone przez Wydział krajowy i redakcyę *Dziennika Polskiego*, przez lwowską młodzież akademicką i kasyno narodowe. W orszaku pogrzebowym wzięły udział wszystkie zakony lwowskie; na czele orszaku postępowała kapela *Harmonii*.

= **Na cześć pana Marszałka** krajowego odbył się pozawczoraj w Krakowie obiad, dany przez dawną resursę, której dr. Zyblikiewicz jest członkiem honorowym. Przed godziną 7 zebrali się uczestnicy biesiady w rzęsisto oświetlonych salonach klubu. Wkrótce potem przybył marszałek, a powitany przez dyrekcyę, udał się do sali jadalnej przy odgłosie poloneza Szopena. Około stołu ozdobionego kwiatami i zielenią zasiadło przeszło 60 osób. Na miejscu honorowem zasiadł szanowny gość, mając za sąsiadów hr. Wodzickiego Henryka i bar. Horocha. Szereg mów rozpoczął hr. Henryk Wodzicki, który wzniósł toast na cześć Marszałka. „Ażeby właściwą tej uczcie zachować cechę — mówił hr. Wodzicki — nie żegnamy go jako byłego prezydenta miasta, ani jako naszego marszałka krajowego, ale żegnamy go jako naszego członka honorowego, jako naszego towarzysza, a żegnając go, składamy mu wyrazy naszego żalu rozstania się z nim i dajemy dowód naszego szacunku i przyjaźni. Dlatego nie będę się zapuszczał na szerokie a dla mówiącego wdzięczne pole zasług naszego gościa na arenie życia publicznego, nie będę mówił o jego walkach parlamentarnych, nie będę mówił o usługach, jakie oddał sprawie narodowej, gdy posłował w Radzie państwa i w Sejmie, ani o usługach, jakie oddał jako prezydent miasta. Pomijam tę świetną stronę życia naszego gościa, natomiast składam mu serdeczne życzenia powodzenia w nowym i trudnym zawodzie, jaki mu się obecnie otwiera. Niech ma zawsze wiernych przyjaciół i szczerych doradzców, bo najsilniejszy niczego sam nie zbuduje, niech ma zawsze swobodę myśli [illegible] ducha, jako skutek sumiennie spełnionego obowiązku, a w oddaleniu od nas niech pamięta o tem gronie przyjaciół, którzy go tu otaczają.“ Z kolei zabrał głos hr. Józef Męciński i podniósł przedewszystkiem urok i znaczenie, jakie w Polsce zawsze przywiązywano do laski marszałkowskiej, tego przedmiotu najwyższych ambicyj i udziału najbardziej zasłużonych. Mowca dodał z naciskiem, że jakiekolwiek mogły być zapatrywania, to dziś powinni wszyscy bez wyjątku skupić się koło nowego Marszałka i całą siłą popierać go na tym ważnym posterunku, i wyraził nadzieję, że marszałek Zyblikiewicz, który jako żołnierz dawał tyle dowodów i przykładów karności, teraz jako doświadczony wódz poprowadzi swoje hufce do bitwy — do zwycięztwa! Zgromadzeni z entuzyazmem zawtórzyli okrzykowi: „Niech żyje Marszałek!“ Pan Marszałek dziękując za toast, oświadczył, że świadom jest doskonale wielkich trudności, jakie go czekają, bo po nim dużo się spodziewają i dlatego potrzebuje poparcia; dzisiejsze zgromadzenie jest dlań dobrą wróżbą i otuchą na przyszłość. Profesor Straszewski zakończył szereg toastów tradycyjnem „Kochajmy się“

= **Rozprawy konkursowe.** Komitet towarzystwa gospodarskiego donosi, iż z ośmiu rozpraw konkursowych w przedmiocie chowu bydła nadesłanych w skutek ogłoszenia z roku 1879, nie zyskała żadna uznania komisyi. Zarazem wzywa komitet p. A. Z. (nieznanego z miejsca pobytu) do odebrania swego rękopisu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. J. pod l. 14 na ulicy Szpitalnej sukienny paltot z podszewką siwawą, a D. W. gospodarzowi z Żółtaniec konia i klacz gniadą z wozem. — Pani A. W zgubiła kartkę zastawniczą banku ormiańskiego na korale i 2 zł. zawinięte w żółtej chusteczce.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Władysław Habdank hr. Skarbek, członek rodziny niezapomnianego fundatora i dobroczyńcy, przeżywszy lat 61. Zmarły jeszcze za życia przeznaczył znaczną sumę na stypendya dla rzemieślników. — W Komornikach, w Poznańskiem, zakończył życie w sędziwym wieku znany gramatyk i lingwista ksiądz Franciszek Malinowski, członek krakowskiej Akademii umiejętności, po długiej i ciężkiej chorobie. — W Mentone zmarł powieściopisarz i poeta dramatyczny, znany z czasów restauracyi, Hipolit Auger, w 84 roku życia; w Rouen ostatni kapral z czasów pierwszego cesarstwa, Hipolit Marais, weteran wojen w Prusiech, Hiszpanii i Rossyi, przeżywszy lat 94; w zamku Linterpoort pod Mechlinem Józef Lemmens, jeden z najznakomitszych organistow współczesnych, były profesor konserwatoryum brukselskiego.

— **Spis ludności.** Miasto Raab liczy 21.017 mieszkańców, przyrost w ostatniem dziesięcioleciu wynosi tu tylko 982 głów; miasto Celowiec 16.570 (w roku 1869 liczyło 15.285); miasto St. Pölten 9.405 (w roku 1869 liczyło 7.779); miasto Bozen 10.255 mieszkańców (przyrost 900 głów).

— **Wykopaliska.** W Wielkich Ramzach, w okolicy Sztumu, znaleziono stare cmentarzysko słowiańskie i zdołano wydobyć z ziemi bez szkody cztery urny dziwnych kształtów. Są one u góry czworograniaste, u dołu okrągłe, dno zaś mają zupełnie płaskie. W środku między urnami temi zakopany był szyszak żelazny, który jeden z robotników sobie przywłaszczył. Była wszakże nadzieja, że właściciel rzeczonej wsi, p Donimirski, odzyska ten zabytek, aby go razem z urnami złożyć w muzeum toruńskiem. Znaleziono też szczątki dzidy żelaznej.

— **Piękną zorzę północną** obserwowano przez godzinę przeszło dnia 31 stycznia w Bremerhaven. Najświetniej przedstawiało się zjawisko przez kwadrans po godzinie 7 wieczór. Liczne snopy promieni wytryskały z świetlanej rdzeni w różne strony firmamentu i ku horyzontowi, gasnąc i tworząc się na nowo co kilka sekund.

— **O wielkich powodziach** donoszą telegramy z Anglii. Klęska spowodowana została nagłą odwilżą po zamieciach zeszłotygodniowych. W samym Londynie wystąpiła Tamiza między mostem Blackfriars a Vauxhall. Wiele domów jest zalanych. W skutek wylewu rozmaitych rzek stoją pod wodą znaczne obszary hrabstw Warwickshire, Oxfordshire, Leicestershire i Dorsetshire Komunikacya w wielu miejscach przerwana.

— **Pożar** w Bernie morawskiem zniszczył częściowo fabrykę sukna firmy Bloch & Brueck. Powstał skutkiem zapalenia się wełny w magazynie. — Wspaniały zamek Tann w Bawaryi, własność znanego generała v. d. Tann'a, zgorzał dnia 1 b. m

— **O klęsce głodowej** w prowincyi samarskiej donosiły niedawno znowu dzienniki rossyjskie dodając, że wzmaga się ona z dniem każdym. Według depeszy z Petersburga, *Agence Russe* zaprzecza tym sensacyjnym doniesieniom, przyznaje jednak, że z siedmiu okręgów tej prowincyi dwa w rzeczy samej nawiedzone są „szczególniej“ klęską głodową. Rząd dla wsparcia ludności wysłał tam już 7 milionów rubli.

— **Skandalicznej sceny** widownią był w tych dniach znowu uniwersytet moskiewski. Podczas obchodu setnej dwudziestej szóstej rocznicy założenia tego uniwersytetu, studenci gwizdaniem, tupaniem i wrzaskiem: „Precz z rektorem!“ nie dozwolili temuż skończyć mowy, ani rozdać przyznanych za rozprawy medali. Uroczyste posiedzenie musiało być w połowie przerwane i zamknięte, a dostojnicy, mając na czele generał-gubernatora, rozeszli się do domów. Awanturę zrobili znowu studenci wydziału lekarskiego, stanowiący trzy piąte ogólnej liczby słuchaczy.

— **Pożar** dnia 1 b. m. rano zniszczył częściowo wielki skład towarów jedwabnych firmy R. D. Warburg w Hamburgu. Skład był ubezpieczony na 1.490.000 mark.

— **Silne trzęsienie ziemi**, jakie od lat 25 nie zdarzyło się w tych stronach, nawiedziło dnia 27 stycznia okolice Berna szwajcarskiego. Wstrząśnienia, które trwały kilka sekund, postępowały falą od południowego-zachodu ku północnemu wschodowi i zakończone zostały pionowem uderzeniem z głębi ziemi ku jej powierzchni. W samem mieście Bernie, a zwłaszcza w środkowej jego dzielnicy, trzęsienie było tak silne, że w pokojach poprzesuwało szafy i poprzewracało piece. W jednym ze sklepów, runęła cała ściana wewnętrzna. Budynki popękały, na wieżach rozdźwięczały się dzwony. Dzieci w największem przerażeniu powybiegały z sal szkolnych. W pierwszej zaraz chwili po katastrofie naliczono 90 obalonych kominów. Słynny zegar starożytny na wieży ratuszowej został uszkodzony, a sama wieża popękała. Tego samego dnia wieczorem dało się czuć, zwłaszcza na górnych piętrach, ponowne trzęsienie, ale już słabsze, a o godzinie 3ciej nad ranem jeszcze słabsze trzecie. Jednocześnie obserwowano to zjawisko w Bazylei.

— **O dwóch nowościach** scenicznych donoszą ostatnie dzienniki paryskie. W teatrze *Ambigu* dawano d. 29 stycznia po raz pierwszy przeróbkę sceniczną z osławionej powieści Zoli p. t. *Nana*, w której realizm gruby, cyniczny, przechodzi wszystko, co kiedykolwiek w tym kierunku oglądano. Najwstrętniejsza ma być scena końcowa, w której Nana umiera na na czarną ospę. Krytyka prawie jednomyślnie potępiła ten utwor, co jednak zapewne nie przeszkodzi temu, by go kilkaset razy z rzędu przedstawiono. — W *Théâtre Français* d 31 stycznia odbyła się pierwsza reprezentacya komedyi Aleksandra Dumasa *Księżniczka Bagdadu*. Mimo mistrzowskiej gry i wystawy sztuka ta, jak wszystkie tego autora, mająca za przedmiot złamanie wiary małżeńskiej, a nadto grzeszącą cynizmem i wielkiem nieprawdopodobieństwem treści, według zapewnienia korespondentów niemieckich upadła z kretesem i została wygwizdana. Na przedstawieniu reprezentowany był cały świat oficyalny.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brzeżany.** (Walec sieczkarni) na obszarze dworskim w Mieczyszczowie, pochwycił i odciął po łokieć rękę zarobnicy Naści Majeckiej, która nieostrożnie podawała słomę pod nóż. Dochodzenie sądowe wdrożono.

*** **Kosów.** (W skutek przebrania miary) w kieliszku umarła nagłą śmiercią włościanka Michajlukowa w Szeszorach. Wypadek ten stanowi przedmiot śledztwa karnego.

*** **Nadwórna.** (Zwłoki ludzkie) znalezione w lasach Siedliskich, były, jak się z dochodzenia okazało, śmiertelnemi szczątkami żebraczki z Iwanowiec, w powiecie kołomyjskim, Maryi Romaniukowej, która wydaliwszy się z wioski rodzinnej zaginęła bez śladu.

*** **Podhajce.** (Fatalnej pomyłki) ofiarą padł gospodarz z Szwejkowa, Hryń Matocha. Parobek z tej wsi, Ilko Andrusiów, pokłóciwszy się z przy pijatyce z Janem Owczarem i Wasylem Krawcem, powziął zamiar zabicia pierwszego z wymienionych i opuściwszy miejsce wspólnej zabawy zasiadł w tym celu w rowie przydrożnym, oczekując powrotu Owczara do domu. Po chwili nadszedł przypadkowo tą drogą wspomniony Matocha, a zaczajony w rowie Andrusiów nie poznawszy go w ciemności i w mniemaniu, że ma przed sobą nienawistnego Owczara, rzucił się na niego i jednem uderzeniem w głowę pozbawił go życia. Zabójca jest uwieziony.

*** **Rzeszów.** (Na przestrzeni kolejowej) między budką strażniczą nr. 116 a budką nr. 117, konduktor pociągu, Gilnreiner, spadł podczas jazdy ze stopnia wozowego, w skutek czego doznał znacznego wstrząśnienia mózgu i rdzenia pacierzowego i znajduje się pod troskliwą opieką lekarską na stacyi rzeszowskiej.

*** **Staremiasto.** (Napad rozbójniczy.) Włościanin Iwan Szajdzicki z Bystrego wracając z jarmarku w Lutowiskach, dokąd się był udał dla zakupna wołów, na drodze napadnięty został, pobity i ograbiony przez Ihnata Czupila, znanego złoczyńcę z Michniowca, w powiecie turczańskim, który przyłączył się był do niego po drodze. Kilku włościan szło tą samą drogą o kilkaset kroków naprzód, mimo jednak, iż słyszeli wołanie napadniętego o pomoc i nawet widzieli jak Czupil powalił swą ofiarę na ziemię, żaden nie pospieszył na ratunek Szajdzickiemu. Nieszczęśliwego tego znaleziono na drugi dzień wprawdzie jeszcze żyjącego ale już nieprzytomnego. Ihnat Czupil, który zrabował około 200 zł., został przez żandarmeryę wyśledzony i aresztowany. Szajdzicki umarł wkrótce.

*** **Tłumacz.** (Bez wieści) zaginął włościanin z Czarnołoziec Hawryło Miazdziec wyszedłszy z domu d. 21 grudnia jedynie dla odniesienia płótna do wsi sąsiedniej. Wszelkie poszukiwania za zaginionym dotychczas były bezskuteczne; dalsze nie ustają.

*** **Wadowice.** (Nieostrożne obchodzenie się z naftą) było powodem okropnego wypadku w Jastrzębi. Gospodarz Michał Głowacz udał się późnym wieczorem z dwiema córkami do stajni, ażeby naftą obmyć chore cielę. Jedna z dziewcząt zbliżyła się zanadto ze światłem, w skutek czego nafta we flaszce eksplodowała i tak silnie ją poparzyła, że na trzeci dzień w szpitalu zakończyła życie. Ojciec ratując córkę także mocno został poparzony i pozostaje pod opieką lekarską.

*** **Złoczów.** (Przerażający wypadek) zdarzył się w Hukatowcach. Dziesięcioletni chłopiec zdjął wiszącą w sieni nabitą strzelbę a drażniąc się ze swoją ciotką przypadkowo wystrzelił i zabił nieszczęśliwą na miejscu. Śledztwo karne jest w toku.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie.*)

(*L*) Od połowy maja do połowy lipca 1879 r. toczył się w lwowskim sądzie kryminalnym niezwykłych rozmiarów proces przeciw dyrektorom i założycielom b. lwowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego. Na ławie oskarżonych zasiadali pp. dr. Ignacy Czemeryński, Mikołaj Pisarczuk, Natan Strauss-Hess, Juliusz Arnstein, Fryderyk Ertel, Henryk Spitzer, Tadeusz Sadowski i Józef Pini. Przy końcu rozprawy odstąpił p. prokurator od oskarżenia przeciw Fryderykowi Ertlowi; na podstawie zaś werdyktu pp. sędziów przysięgłych uwolnił trybunał od oskarżenia pp. Mikołaja Pisarczuka, Natana Strauss-Hessa, Juliusza Arnsteina, Henryka Spitzera a skazał dr. I. Czemeryńskiego za zbrodnię sprzeniewierzenia z § 183 u. k. na dwumiesięczne, Tadeusza Sadowskiego za zbrodnię oszustwa z § 197, 199 f. 200 i 201. d. ust. karn. na czteromiesięczne a Józefa Piniego za zbrodnię oszustwa z tych samych §§. na pięciomiesięczne więzienie

Przeciw temu wyrokowi wnieśli zasądzeni zażalenie nieważności Dnia 14 maja

r. z. po przeprowadzonej rozprawie publicznej odrzucił najwyższy trybunał zażalenie nieważności wniesione przez Sadowskiego i Piniego a przychylił się do zażalenia dr. I. Czemeryńskiego, zniósł werdykt lwowskich sędziów przysięgłych i wyrok trybunału z 18 lipca 1879, a ponieważ czyn karygodny zarzucony dr. Czemeryńskiemu nie kwalifikował się po myśli artykułu VI B. 19 ustawy z 23 maja 1873 przed sąd przysięgłych, przeto polecił rozpatrzenie ponowne sprawy w trybunale złożonym z fachowych sędziów.

Przypomnieć tu wypada, że przysięgli wydali przeciw dr. Czemeryńskiemu potępiający werdykt z powodu następującego faktu: Jeżdżąc w interesach Towarzystwa kredytowego miejskiego do Wiednia, wydał dr. Czemeryński pomiędzy innemi także kwotę 1000 złr, z której następnie nie mógł się wyliczyć. Kwota 1000 złr. figurowała w głównym procesie pod nazwą „świętopietrza". Co do tego faktu wystosował trybunał do sędziów przysięgłych dwa pytania; jedno w kierunku zbrodni oszustwa, na które przysięgli odpowiedzieli 3 głosami *tak*, 9 głosami *nie*, a drugie wypadkowe w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia, na które odpowiedziano 8 głosami *tak*, 4 głosami *nie*.

Wczoraj odbyła się tedy w lwowskim sądzie kryminalnym przed zwykłym trybunałem rozprawa główna przeciw dr. Ignacemu Czemeryńskiemu. Trybunałowi przewodniczył radca p. Wesołowski, asesorami byli radcy pp. Uhle i Lewicki, tudzież adjunkt p. Spławiński, a oskarżenie wniósł zastępca prokuratora p. Henzel. Oskarżenie opiewa na zbrodnię sprzeniewierzenia.

Dr. I. Czemeryński przed wniesieniem obrony zapytuje najpierw p. prokuratora, o jaką kwotę chodzi w dzisiejszym procesie: czy o kwotę 1000 zł., czy też o kwotę między 50 a 300 zł.? Przy pierwszym bowiem procesie przysięgli, wydając werdykt potępiający, wykluczyli wyraźnie z właściwego pytania słowa: „kwota nad 300 zł.", zdawałoby się tedy, że w dzisiejszym procesie chodzi rzeczywiście o jakąś kwotę między 50 a 300 złr., chociaż z drugiej strony stwierdzono dostatecznie przy pierwszej rozprawie, że oskarżony wydał na cele Towarzystwa przeszło 1000 złr.

P. Wesołowski odpowiada oskarżonemu, że przysięgli mieli wątpliwość tylko co do wysokości sumy rzekomo sprzeniewierzonej i dlatego opuścili słowa „kwota nad 300 zł." ale z drugiej strony stwierdzili swoim werdyktem objektywną istotę czynu.

Dr. Czemeryński wnosi następującą obronę: Rada zawiadowcza wysłała mnie do Wiednia z nieograniczonem pełnomocnictwem, ażebym wyjednał kotowanie listów dłużnych towarzystwa na giełdzie i przeprowadził ich finansowanie. Poznawszy się z konsorcyum Strauss, Arnstein i Ertel, wniosłem w maju 1875 r. po raz pierwszy do ministerstwa prośbę o kotowanie, ale prośba nie została uwzględnioną. Podobne prośby wnosiłem jeszcze dwukrotnie, ale zawsze bezskutecznie. Należało tedy postarać się ubocznie o wpływy osobistości znakomitych. Nie mówię tu i nie miałem nigdy na myśli, ażeby przy tej czynności chodziło o przekupstwo; nie znosiłem się bowiem wprost z osobistościami decydującemi w tej sprawie. Chodziło o pozyskanie osobistości wpływowych, któreby w właściwem świetle zechciały sprawę przedstawić sferom decydującym. Chodziło dalej o pozyskanie osobistości, któreby informowały nas, w jakiem stadyum znajduje się sprawa i co ewentualnie może stać na przeszkodzie udzieleniu prawa kotowania. Owoż na pozyskanie tych pośredników wypadało poczynić pewne wydatki; poczyniłem je istotnie i suma na to wydana wynosi przeszło 1000 zł. Odpieram tedy stanowczo zarzut, jakobym tę sumę zatrzymał na osobiste cele. Nie powinno to dziwić nikogo, że nie mogę złożyć szczegółowego rachunku. Wszakże były to wydatki dyskrecyonalne i nie podobna wymagać, ażebym kompromitował osobistości, które mi były pomocnemi w osiągnięciu celu wcale niekarygodnego. Gdy powróciłem do Lwowa i z czynności swoich zdałem sprawę, żaden członek Rady zawiadowczej nie domagał się złożenia szczegółowego rachunku, przeciwnie, wszyscy dziwili się, iż wydałem snmę tak nieznaczną na dopięcie tyle ważnego celu. Gadka o świętopietrzu, a ztąd podejrzenie, iż sumę 1000 zł. zatrzymałem dla siebie, powstała w następujący sposób: Otrzymawszy jedną z odmownych odpowiedzi, siedziałem w *Stadtparku* z Ertlem i Straussem i zakomunikowałem im tę wiadomość Strauss czytał właśnie dziennik, w którym była opisaną walka kościelna w Niemczech i lubiąc żartować, powiedział w żarcie, „iż celem uzyskania prawa kotowania byłoby może dobrze pozyskać sfery kościelne; z łatwością mógłby to zrobić, bo zna brata kardynała Rauschera; należałoby więc dać coś na świętopietrze i tym sposobem pozyskać sfery wpływowe". Ale podnoszę, że był to tylko żart niewczesny i nic więcej, bo nikt z nas nie myślał przecież na seryo o takiej niedorzeczności. Żart ten pochwycił Pisarczuk i przyjechawszy do Lwowa zaczął opowiadać wszystkim, iż w Wiedniu mieliśmy wielkie wydatki, że nawet musieliśmy dać 1000 zł. na świętopietrze i t. p. Wszyscy znali Pisarczuka z tej strony, iż nie można go brać na seryo. Powróciwszy do Lwowa po uzyskaniu prawa kotowania, zastałem już tę baśń bardzo rozpowszechnioną i śmiałem się równie z innymi nie przypuszczając nigdy, iż kiedyś posłuży za podstawę oskarżenia. Nabrała ta baśń strasznego znaczenia dopiero wówczas, gdy dyrekcyę objęli Pini i Sadowski. Wyjechali oni do Wiednia, ażeby sprawdzać nadużycia i zbrodnie popełnione rzekomo przez założycieli i poprzednią dyrekcyę. Panowie ci, nie mogąc żadną miarą sprawdzić, ażebym 1000 zł. wydał na świętopietrze, a nie mogli tego sprawdzić, bo takiego wydatku nigdy nie było, powrócili z Wiednia z gotowym już zarzutem, iż tę sumę musiałem niezawodnie sprzeniewierzyć, bo nie mogę wykazać, gdziem ją wydał. Poprzednia Rada zawiadowcza udzieliła mi absolutoryum z wszystkich wydatków poczynionych w interesie Towarzystwa, a więc i z tej fatalnej sumy 1000 zł. a nadto uchwaliła honorować mię w pewnym dłuższym przeciągu czasu kwotą 30.000 zł. Mając w ręku absolutoryum, mogłem spać spokojnie, ale dla miłej zgody, głównie zaś, ażeby przez rozsiewanie plotek niedorzecznych nie szkodzić Towarzystwu, wystawiłem skrypt dłużny na 5000 zł., w której to sumie mieściła się już także owa kwota 1000 zł. Pierwsza rozprawa wykazała już niewątpliwie, że wszystko, co powiedziałem teraz, jest prawdą. Wypływa to mianowicie z zeznań pp. Pisarczuka, Ertla, Straussa, Tilscha, dr. Jackowskiego, Köstlicha, Bałutowskiego, Ławrowskiego, Gromana, dr. Popiela, i wielu innych. Wypływa mianowicie, że zawsze i wszędzie mówiłem, gdy była mowa o tych 1000 zł., iż jest to wydatek dyskrecyonalny. Przy pierwszej rozprawie zeznał dla mnie niekorzystnie tylko p. Spalke. Powiedział bowiem, iż przyznałem się w obec niego, jako sumę 1000 zł. wziąłem dla siebie, podczas gdy ja, jak to stwierdzają inni powyżej wymienieni świadkowie, powiedziałem, iż biorę ją na siebie, skoro z powodu tej sumy powstaje taka wrzawa. Ze powiedziałem istotnie, iż biorę sumę 1000 na siebie, wypływa już ztąd, iż wydałem akt notaryalny na sumę, w której mieszczą się także owe 1000 zł. Że zaś takie wydatki dyskrecyonalne przy interesach tego rodzaju są konieczne, o tem świadczą zeznania pp. Schlesingera i Simona.

Po wysłuchaniu tej obrony i jednego świadka p. Spalkego, który twierdzi ponownie, że dr. Czemaryński mówił mu, jako sumę 1000 zł. zatrzymał dla siebie, następnie po odczytaniu zeznań świadków wymienionych powyżej przez dr. Czemeryńskiego, popierających w zupełności obronę dr. Czemeryńskiego, nareszcie po wysłuchaniu ostatecznych wywodów oskarzyciela i oskarzonego który sam się bronił wydał trybunał wyrok uwalniający dr. Czemeryńskiego od oskarżenia. W motywach podniósł trybunał, że nie może dopatrzeć istoty zarzuconej uskarzonemu zbrodni z §. 183 ust. karn., albowiem tenże miał ogólnikowe pełnomocnitwo, na podstawie którego był upoważniony do czynienia wydatków w interesie Towarzystwa, a chociaż z jednej strony nie dostarczył niezbitych dowodów, iż sumę 1000 zł wydał istotnie na cele Towarzystwa, to z drugiej nie ma najmniejszego dowodu, iż zatrzymał ją dla siebie.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 15go stycznia b. r udzielić sankcyi uchwalonym przez Sejm krajowy projektom ustaw, zezwalającym gminom miast Sambora i Mościsk na pobór opłat gminnych od napojów, z tem wszakże zastrzeżeniem, że podwyższona opłata od napojów w Samborze nie może być policzoną dodatkowo za czas upłyniony przed ogłoszeniem niniejszego Najw. postanowienia. Natomiast nie raczył Najj. Pan udzielić Najw. sankcyi uchwalonym przez Sejm krajowy projektom ustaw zezwalających gminom Bóbrka, Złoty Potok i Szczerzec na pobór opłat od nafty. a to jak w kilku innych wypadkach tak i w tym razie z powodu. że jest już w projekcie zaprowadzenie rządowego podatku konsumcyjnego od olejów mineralnych, służących do oświetlenia, a podatek ten byłby mianowicie dla uboższej ludności bardzo dotkliwy, gdyby naftę obciążono nadto opłatami gminnemi.

Wydział krajowy zwrócił c. k. Namiestnictwu, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, obligacye tych funduszów nominalnej wartości 1.000.000 zł, które otrzymał przed rokiem na mocy najwyższego postanowienia Jego c. i k. Apostolskiej Mości z 18 maja 1880, w celu uzyskania środków pieniężnych na pokrycie bieżących wydatków krajowych przez zastawienie obligacyj w jednym z zakładów kredytowych.

Wybór posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Lwów-Gródek-Jaworów (w miejsce śp. Kornela Krzeczunowicza) rozpisany został na dzień 17 marca.

W sprawie stowarzyszenia włościan górno-austryackich umieszcza *Fremdenblatt* komunikat następujący: Stowarzyszenie to zostało. jak wiadomo. przez c. k. Namiestnictwo w Linzu, jako przeciwne ustawie i niebezpieczne dla państwa zakazane. Zakaz wydany został jednak na podstawie przedłożonych statutów, które rzeczywiście sprzeciwiają się ustawie o stowarzyszeniach. Skoro wady zostaną usunięte, nie będzie żadnej przeszkody do udzielenia pozwolenia. W tym duchu wyraził się też minister handlu, pan br. Pino wobec redaktora Kirchmayera. Ten ostatni prosił ministra, aby jako były Namiestnik użył swego wpływu, iżby utworzeniu stowarzyszenia nie robiono trudności, na co p minister odpowiedział wskazaniem na niedostateczność statutów, w reskrypcie Namiestnictwa bliżej określoną. Za niebezpieczne dla państwa uznało Namiestnictwo postanowienie, że członkowie mogą być wykluczeni przez wydział stowarzyszenia bez podania przyczyn i bez prawa odwołania się do walnego zgromadzenia. W tem postanowieniu upatruje Namiestnictwo przyznanie wydziałowi nieograniczonej władzy w stowarzyszeniu. Statuta wykraczają nadto w wielu punktach przeciw ustawie. tak np. siedziba stowarzyszenia nie jest wcale, a sposób przyjmowania członków tylko niedokładnie oznaczony. Skoro statuta zostaną odpowiednio przerobione, zezwolenie nastąpi niezawodnie.

Herold petersburski dowiaduje się z kół wojskowych, że przednia straż korpusu Skobelewa posunęła się już 80 kilometrów na drodze karawanowej ku Merwowi i zajęła Aszbad i Babadurma, nie napotkawszy Tekińców.

Raport urzędowy generała Skobelewa przytacza szczegóły zdobycia Geok-Tepe i podaje straty Tekińców jako nadzwyczaj wielkie. Rowy okopów były przepełnione trupami; wielu uchodzących zabito w ucieczce, prócz tego znaleziono w twierdzy 4000 trupów, Rossyanie zabrali mnóstwo broni i strzelb systemu Berdana, działa i amunicyę, kilka chorągiewek, wiele kibitek z mąką i paszą. oraz wzięli w niewolę 4000 rodzin, między któremi trzy rodziny imamów (kapłanów). nadto wzięli jeńcem 700 Persów. Strata Rossyan wynosi od 1go do 24 stycznia 16 oficerów i 267 szeregowców zabitych, 42 oficerów i 647 szeregowców rannych, a 13 oficerów i 122 szeregowców otrzymało kontuzye.

Obrady komisyi nieustającej pruskiej rady ekonomicznej odnoszą, jak przewidywać należało, pomyślny dla rządu rezultat. Na posiedzeniu dnia 2 b. m. przyjęła komisya przeciw trzem zaledwo głosom opozycyi pierwsze trzy paragrafy projektu rządowego o zabezpieczeniu losu robotników. Pierwszy paragraf uległ nieznacznym zmianom, dwa następne przyjęto według projektu rządowego. Paragrafy 4 i 5 przyjęto z rezolucyami, żądającemi nawet więcej niż projekt rządowy, gdyż do §. 5 dodano poprawkę, ażeby robotnikom w wypadkach, w których opieka państwa nie zapewnia wsparcia, wyjednać takowe z kas pomocniczych.

Wychodźtwo ludności z Niemiec według dat półurzędowych wyniosło w roku zeszłym 106.191 osób, w tej liczbie 63.778 płci mężkiej. W r. 1879 wynosiła cyfra dobrowolnych emigrantów tylko 32.237. Dzienniki niemieckie czynią uwagę, że w tym objawie trudno się dopatrzyć owego polepszania się stosunków ekonomicznych Niemiec, o którem książę kanclerz wyraził się z takiem zadowoleniem.

Z Rzymu donoszą, że papież za poradą kardynałów odrzucił ponowioną przez rząd włoski propozycyę pobierania renty oznaczonej ustawą gwarancyjną w kwocie 3 milionów lirów rocznie. Propozycya uczynioną była przez pośrednika, a popobieranie renty miało być uregulowanem w ten sposób, żeby papież nie wchodził w żadną styczność z władzami włoskiemi.

Włoska Izba deputowanych uchwaliła zarządzenie ankiety celem zbadania położenia marynarki handlowej włoskiej i przystąpiła do obrad nad zniesieniem kursu przymusowego banknotów.

Telegramy doniosły przed kilku dniami o rozpowszechnionej w Irlandyi tudzież w Anglii i Szkocyi odezwie, podpisanej przez dyrektoryat narodowy irlandzki. Brzmienie tej odezwy jest następujące:

„*Senatus consultum.* Proklamacya. Mężowie irlandzcy! Kraj przechodzi obecnie przesilenie, nadzwyczaj niebezpieczne dla sprawy narodowej. Postępowanie rządu angielskiego i jego popleczników obliczone jest wyraźnie na wywołanie przedwczesnego wybuchu. Na was ciąży obowiązek unikania porażki i upokorzenia. Macie smutne powody do oburzania się, ale nie jesteście jeszcze przygotowani, a ciężka porażka obarczyłaby przyszłe pokolenie zadaniem odrabiania na nowo tak daleko już posuniętego wielkiego dzieła. Ocalenie naszego narodu leży jedynie w osiągnięciu narodowej niepodległości, ale czas walki jeszcze nie przyszedł. Miejcie się zatem na baczności i nie dajcie się skusić fałszywym lub lekkomyślnym przyjaciołom albo też wrogom do bezowocnych wybuchów. Ten, kto was dziś namawia do powstania, pracuje na rzecz Anglii i musi być uważanym jako zdrajca względem Irlandyi. Najsurowsza karność powinna być zachowana, wszelki jednostronny wybuch winnien być niedopuszczony. Dalsze kroki tylko na rozkaz waszych oficerów."

Dzienniki angielskie w różny sposób zapatrują się na wystąpienie przewodniczącego izby niższej przeciw obstrukcyonistom irlandzkim i na rezolucyę proponowaną przez Gladstona. *Pall Mall Gazette* uważa to postąpienie za zamach stanu i sądzi, że przewodniczący, który powinien był zastosować się do istniejącego porządku obrad, postąpił tak, jak gdyby izba już uchwaliła możność zamykania dyskusyi. *St. James Gazette* gani ministerstwo, że tak długo nic nie przedsięwzięło przeciw obstrukcyonistom, ale zarazem występuje stanowczo przeciw rezolucyi Gladstona, która czyni przewodniczącego despotą izby i daje mu możność zupełnego zamknięcia ust mniejszości. *Globe* pochwala interwencyę przewodniczącego, a rezolucyę Gladstonowską pragnęłoby poddać bliższemu zbadaniu. *Standard* pochwala i jedno i drugie, dodając, że gwałtowne choroby należy usuwać gwałtownemi środkami. *Manchester Guardian*, *Examiner* i *Scotsman* stanowczo domagają się położenia kresu obstrukcyonizmowi. *Times* przyznają, że postąpienie *speaker'a* było sprzeczne z dotychczasowemi zwyczajami, nie obawia się jednak nadużyć ani ze strony przewodniczącego, ani w skutek wniosków Gladstona. *Standard* wyraża podobną opinię, zaś *Daily Telegraph* ubolewa patetycznie, że sześciowiekową wolność słowa na trybunie parlamentu zasztyletowali sprzysiężeni irlandzcy. Z powyższego zestawienia widzimy, że dzienniki zgadzają się na konieczność położenia końca obstrukcyonizmowi, różnią się tylko zdania co do formy, w jakiej to ma nastąpić.

Założyciel ligi irlandzkiej Davitt, który pozostawał na wolnej stopie, ale pod dozorem policyi, został w d. 3 b. m. aresztowany w Dublinie, z powodu przekroczenia warunków, pod jakiemi pozostawionym był na wolności.

Zmowa robotników w kopalniach węgla w Lancashire nie została jeszcze zakończoną. Owszem według nowszych doniesień stan rzeczy staje się coraz przykrzejszym i przyszło już do starć między świątkującymi robotnikami a siłą zbrojną.

Storthing norwegski został otwarty d. 3 b. m. przez ministra stanu Selmera. Mowa tronowa zapowiada, że jakkolwiek z powodu dobrych żniw spodziewanem jest zwiększenie się dochodów, koniecznem będzie jednakże podwyższenie podatku stemplowego i ponowienie wniosku o podatkach bezpośrednich.

Budżet rumuński na rok administracyjny 1881 i 1882 oznacza sumę wydatków i dochodów na 119.671.214 fr., z czego przypada na ministerstwo oświaty 10,850.000 fr. a na ministerstwo wojny 26,835.000 fr.

Z Bukaresztu piszą do *Polit. Corresp.*, iż potwierdza się wiadomość, że poseł rumuński, Kogolniceano, ma być odwołanym z Paryża. Powodem odwołania ma być samowolne postępowanie tego posła w kwestyi dunajskiej.

Komisye Izby rumuńskiej zajmują się obecnie projektem ustawy, zaprowadzającej od 10 kwietnia r. b. pobór cła w złocie na komorach rumuńskich.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Cetynii, że sprawa granicy czarnogórsko-tureckiej pomiędzy jeziorem Skodarskiem a Bojaną została zupełnie załatwioną.

Według korespondencyi *Timesa* z Konstantynopola, panuje tam w sprawie grecko-tureckiej usposobienie najzupełniej pokojowe tak w pałacu sułtańskim jak w Porcie. W ostatnich dniach sułtan miał długie konferencye z różnymi wyższymi urzędnikami i oświadczył im, że zachodzi konieczność przyjęcia pojednawczej postawy, ażeby mocarstwa i opinię publiczną w Europie usposobić przychylnie dla Turcyi i zmniejszyć prawdopodobieństwo wojny. Sułtan dodał jednakże, że jest pewna granica jego ustępstw i że Janina nie jest tą granicą objęta.

Poseł włoski w Konstantynopolu hr. Corti ma instrukcyę, ażeby w konferencyach z Portą stosował się we wszystkiem do działań posła angielskiego i porozumiewał się z nim co do toku układów.

Nowo wybrany prezydent meksykański, Manuel Gonzales, objął już urzędowanie. Ustępujący prezydent Porfirio Diaz w przemowie mianej przy złożeniu urzędu, zwrócił uwagę, że po raz pierwszy w tym roku od czasu istnienia obecnej konstytucyi w Meksyku, wybór prezydenta nastąpił ściśle według obowiązujących ustaw wyborczych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 lutego. Prezydent Izby deputowanych poświęcił zmarłemu deputowanemu Skrzyńskiemu gorące wspomnienie.

Wniosek Fürnkranza o uchylenie wydzierżawiania podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego tudzież od mięsa, przekazany został komisyi podatkowej.

W dalszym ciągu rozpraw nad ustawą przeciw lichwie oświadczył p. minister Prażak na zapytanie Mengera, że projekt ustawy karnej, w r. 1877 przez komisyę zmodyfikowany, jest obecnie przedmiotem obrad w ministerstwie sprawiedliwości, i że wkrótce zostanie przedłożony. Ważniejszą atoli jest reforma procedury cywilnej, która wcześniej ukończoną być musi. Przy §. 11 Herbst wykazując sprzeczność zawartych w nim postanowień z całym szeregiem interesów jak n. p. z interesem listów zastawnych i obligacyj, wnosi odrzucenie pierwszych ustępów. Nad tem wywiązuje się debata. Rabl proponuje dodatek, według którego postanowienia tego paragrafu nie mają zastosowania do papierów wartościowych wydawanych z upoważnienia państwa. Komisarz rządowy zgadza się na ten dodatek, który jednak został odrzucony. Forreger interpeluje ministra obrony krajowej czyli zamierza zarządzić, aby pobór rekrutów w Styryi odbywał się nadal w miejscach siedziby sądów powiatowych.

Berlin. 4 lutego. Na posiedzeniu sejmu pruskiego podczas pierwszego czytania ustawy o użyciu sum, które przypadną Prusom w skutek dalszej reformy podatków ogólnopaństwowych, zabrał głos ks. Bismarck i w mowie swojej powiedział, że ustawa ta musi przyjść do skutku. Dalej kanclerz oświadczył, że pragnie zabezpieczyć rolnictwo krajowe przeciw skutkom nieurodzajów zagranicznych. Podatek gruntowy powinien przestać być skalą do wymierzania dodatków. Podatki pośrednie i bezpośrednie powinny być doprowadzone do harmonii. Mowca oświadcza, że pragnie zachować tylko podatek dochodowy, inne zaś podatki pozostawić okręgom i gminom. W tym celu potrzeba znaczniejszych środków. mowca uważa, że tytoń jest najodpowiedniejszym do wyższego opodatkowania przedmiotem. Ks. Bismarck dodał, że jest przygotowanym do walk parlamentarnych i że się nie cofnie, dopóki cesarz nie wezwie go do ustąpienia. Zdecydował się na to, gdy się przekonał, ktoby się cieszył z jego ustąpienia.

Londyn. 4 lutego. Sąd policyjny uchwalił, że założyciel ligi irlandzkiej Davitt ma w zupełności odsiedzieć karę czternastoletnich ciężkich robót, na którą w roku 1870 został skazany.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pr.*) Dziś rano o godzinie 10 odbyło się w kościele wotywnym staraniem Koła polskiego uroczyste żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. deputowanych Rydzowskiego, Krzeczunowicza i Skrzyńskiego.

W kole polskiem dep. Hausner wniósł, aby Koło oświadczyło się przeciw przeniesieniu dyrekcyi domen z Bolechowa do Lwowa. Koło polskie jednakże idąc za wnioskiem dep. Smarzewskiego, postanowiło oświadczyć się za przeniesieniem. W sprawie podatku naftowego uchwaliło Koło polskie przychylić się do proponowanego przez rząd podwyższenia cła wchodowego od nafty rafinowanej na 8 guldenów w złocie, natomiast postanowiło wystąpić za zniżeniem projektowanego opodatkowania produktu krajowego z 7 zł. na 5 zł. papierowych, a zarazem żądać podwyższenia cła wchodowego od nafty surowej.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Nabożeństwo żałobne w kościele wotywnym za duszę śp. posła Skrzyńskiego odbyło się z wielką uroczystością. Główną mszę przy wielkim ołtarzu odprawiał ks. Ruczka, zaś jednocześnie księża Gołda, Chełmecki i czeski deputow. ks. Platzer, jakoteż ks. Ozarkiewicz odprawiali msze czytane przy bocznych ołtarzach. Na katafalku klub czeski złożył wspaniały wieniec. Obecnych było bardzo wielu deputowanych polskich i członków lewicy. Z członków rządu byli obecni JE. ministrowie Dunajewski i Conrad.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Lemayer z ministerstwa oświaty i deputowany Meznik zostali mianowani radcami dworu przy trybunale administracyjnym.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Doniesienia o bliskiem rozdwojeniu w klubie stronnictwa prawa uważane są za przesadzone. W każdym razie udało się przedewszystkiem zapobiedz rozdzieleniu stronnictwa prawa na dwa kluby, tak że klub niepodzielnie nadal działać będzie.

Wiedeń. 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Okazuje się, że mniemane porwanie księcia Hohenzollerna w Düsseldorfie było niewinnym, pełnym fantazyi figlem młodzieńczym.

Wiedeń, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *Fremdenblattu* donoszą z Berlina, że mowa ks. Bismarcka uważaną tam jest za wielkiego znaczenia wypadek polityczny. Ks. Bismarck w obec secesyonistowskiej polityki wolnego handlu, która już się odzywała z okrzykami „Precz z Bismarckiem!“ wystąpił z zapewnieniem, że nie ustąpi ze swego stanowiska i że do ostatniej chwili na wyłomie służyć będzie ojczyźnie. Oklaski były grzmiące a wrażenie potężne. Zauważano, że ks. Bismarck z całą świeżością umysłu i siłą woli wstąpił ponownie w szranki walk parlamentarnych.

Petersburg, 3 lutego. Synod zajmuje się rozbiorem wniosku ministra spraw wewnętrznych o zmniejszeniu liczby świąt.

Bukareszt, 5 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza dekret książęcy, przyjmujący ugodę niemiecko-rumuńską w przedmiocie inkasowania faktur i trat przez pocztę za opłatą 1/3 od sta.

Ateny, 5 lutego. (*Tel. pryw.*) Dwa okręty pancerne zamówione w Anglii jeszcze za ministerstwa Trikupisa, oczekiwane są w tych dniach w porcie pirejskim. Wszystkie okręty zostaną uzbrojone armatami Kruppa. Pułkownik Paniropulo mianowany został dowódcą artyleryi.

Londyn, 5 lutego. W Izbie niższej przewodniczący odczytał przyjęte oklaskami oświadczenie, że przyjmuje władzę nadaną przez uchwalenie rezolucyi Gladstona, i starać się będzie o utrzymanie wolności słowa i porządku. Dilke w odpowiedzi na zapytanie oświadczył, że wiadomość iż Rossya miała się zobowiązać nie wkraczać do Merwu pod warunkiem że Anglia opuści Kandahar jest zupełnie nieuzasadnioną. Rząd ma powody do mniemania iż Rossya nie posunie się do Merwu, nie prowadzi jednak w tym względzie żadnych układów z Rossyą. Forster wnosi rozdzielenie na dwie części bilu o ochronie osób i własności w Irlandyi. Wniosek ten oklaskami przyjęto. W Izbie panował spokój. Trybuny licznie zajęte.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go lutego 1881, godzina 5 min. 45. Akcye kredytowe 283·70, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 279·—, Południowa —·—. Renta papierowa 72·80, Galicyjskie listy zastawne 103·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·38½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 lutego 1881, godzina 10 min. 41. Akcye kredytowe 284·25, Anglo-Austr. 128·70, Akcye banku Union 117·90, Kolej Karola Lud. —·—. Południowa 105·15, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·38½, Rubel papierowy 1·23½, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 4 lutego. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 11·50 zł., żyto 10 40 do 10.90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.50 do 32·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.86 do 10.93 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 206·—, żyto —·—, spiritus loco 53.60, olej rzepakowy 52·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 60·60, olej rzepakowy 71·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 lutego 1881.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278 —	281 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 —	174 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298 —	301 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255 —	258 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 70	103 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98 75	100 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 50	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 25	99 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 —	20 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 47	5 57
Dukat cesarski	5 49	5 58
Napoleondor	9 34	9 42
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 22¼	1 24
100 marek niemieckich	57 70	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.75	72.90
luty-sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.85	74·—
kwiecień-październik	73.85	74 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173.25	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.55	88.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	93.75	94.50
Węgier	97.—	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	283.—	283.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	817.—	819.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.50	90.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	577.—	579.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	203.—	203.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2477.—	2482.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	279.—	279.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.25	171.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.—	279.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	102.50	103.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	150.—	150.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99. —
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.80	103.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.05	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.60	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.30	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ II emisyi	101.70	102.—
„ „ „ „ III. „	101.50	102.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	92.50
z r. 1867	98.—	98.50
z r. 1868	91.25	91.50
z r. 1872	89.25	89.90
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.80	87.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19. —
Salma po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.65	118.80
Paryż za 100 fr.	46.80	46.85

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 lutego 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
„ „ „ w srebrze	73	90
Renta w złocie	89	10
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	821	—
„ „ kredytowego	282	80
Londyn	118	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	58	—

Przyjechali do Lwowa.
dnia 5 lutego 1881.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Badeni z Krakowa. S. hr. Badeni z Radziechowa. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. W. hr. Ostrowska z Bachórca. M. br Romaszkan ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. Z. hr. Dembiński z Babicy. W. hr. Miączyński z Wołynia. J. hr Olizar z Wołynia. Dr. M. Braun ze Złoczowa. K. Jordan z Kunkowic. K. Marmorosz z Karowa. A. Romanowski z Kulczyc.

Hotel Europejski.

Pp. P. Rudzki z Paryża. A. Mogiła Stankiewicz z Przemyśla. J. Żarski z Żółkwi A. Risner z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. Kolb ze Złoczowa. Piotrowski z Chorostkowa. Dr. L. Cwiklicer z Podhajec

Hotel Langa.

Pp. G. Gelusig z Wiednia. A. Schediwy z Wiednia. J. Sommer z Wiednia. Z Kolieb z Wiednia. A. Stolzberg z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. J. br. Steinkühl z Wołczy. A. Danger z Królestwa. F. Gurski z Hinowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. Dittrich do Bóbrki J. Bobusław do Wiednia. M Karcz do Żółkwi Dr J. Tymankowski do Wiednia A. Gasch do Krakowa. B. Ujejski do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 5 lutego 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.28mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 5.5°C. Psychrometr wilgotny — 5.9°C. Prężność pary 2.7mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 4.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 763.18mm.

Dziennik Urzędowy.

(891 1—3) **Sprostowanie.**

L. 705. W umieszczonym w Nr. Gazety Lwowskiej 13, 14 i 15 edykcie z dnia 17 grudnia 1880 l. 9342 popełnioną została pomyłka druku, gdyż zamiast rzeczywistego nazwiska pozwanego Mikołaja Dolika, wymieniono w edykcie Dolskiego, co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.
Dobromil dnia 29 stycznia 1881.

(887 1—3) **Edykt.**

L. 10010. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzy. zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia 6 rat po 12 zł. i 173 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 41 gminy kat. Krzywczyce karta własności B., dłużnika Szymona Wojnarowicza własnej w Krzywczycach pod l. 14 położonej w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 15 lutego, na dniu 15 marca i na dniu 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 350 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 35 złr. w. a. jako wadyum w gotówce w obligach państwa, w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Dornbach zastępcą adwokat Dr. Stand.

Lwów dnia 26 sierpnia 1880.

(886 1—3) **Edykt.**

L. 4633. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 157 zł. 67 ct. Zakładowi kredytowemu we Lwowie należnej przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 43 w Milówce, dłużnika Wawrzyńca Kawy własnego, w trzech terminach 14 lutego, 14 marca i 25 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł., a zakład 70 zł.

Resztę zaś warunków w registraturze przejrzeć można.

Wojnicz 30 grudnia 1880.

(885 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6501. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Desznie pod l. k. 84 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wasyla Janczyka własnej celem ściągnięcia na rzecz Izraela Wimmera zeznanej sumy 296 zł. w. a. z pn. w dniu 7 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1615 zł. w. a.

Zakład zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 4 listopada 1880.

(880 1—3) **Edykt.**

L. 8204. W dniach 22 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano przeprowadzą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 102 w Wadowicach górnych położonej Wawrzyńca i Apolonii Wyżgów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej celem ściągnięcia pretensyi banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 200 zł. i 40 zł. po strąceniu upłaconych 100 zł.

Cena szacunkowa wynosi 155 zł.
Wadyum 15 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl dnia 28 grudnia 1880.

(879 1—3) **Edykt.**

L. 7804. W dniach 22 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30/956 w Jamach położonej, Marcina i Maryanny Królów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz banku galic. dla handlu i przemysłu względem sumy 28 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 380 zł.
Wadyum 38 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k sąd powiatowy.
Radomyśl dnia 6 grudnia 1880.

(884 1—3) **Edykt.**

L. 3308. C. k. sąd powiatowy w Rawie rozpisuje celem zaspokojenia kwoty 173 zł. w. a. z 10 pr. od 23 lutego 1877, tudzież 10 pr. zwłoki od rat w czasie nieumorzonych i kosztów 4 złr. 26 ct. przymusową przedaż publiczną realności nietabularnej Fedia Budzana pod l. k. 106 sub. rep. 31, 90 i 91 w Kamionce Bobrowy położonej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego na 15 lutego, 28 lutego i na 7 marca 1881 o godzinie 11 rano pod warunkami.

1. Cena wywołania 710 zł.
2. Zakład 71 zł.
3. Nabywca ma cenę kupna z wliczeniem zakładu złożyć w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi.
4. Dopiero po 3 terminie licytacyjnym będzie realność także niżej ceny wywłaszczonej sprzedaną.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa dnia 28 grudnia 1880.

(869 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4447. Na terminach 21 lutego, 28 lutego i 7 marca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem, zostanie w tutejszym sądzie powiatowym publiczna sprzedaż nietabularnej realności Piotra Jużczyszyna pod l. 105 w Konstancyi położonej, na rzecz Berla Schiffmana celem zaspokojenia 31 złr. 10 ct. z pn. mianowicie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania 455 zł. na trzecim zaś także poniżej takowej przedsięwziętą.

Wadyum wynosi 45 zł. 50 ct.

Inne warunki, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów 30 września 1880.

(865 1—3) **Edykt.**

L. 6635. 18 lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1881 zawsze o 10 z rana przedsięwziętą zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż gruntu Nr. 15/58 w Tworylnem małoletnich po Stefanie Sawczaku nietabularnego dla ściągnięcia pretensyi Lipy Kreislera 40 złr. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 310 zł.
Wadyum 31 złr.

C. k. sąd powiatowy.
Baligród 20 grudnia 1880.

(881 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 3409. C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 91 zł. 52 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników spadkobierców Andrucha i Romana Sapihów pod l. kon. 30 sub. rep. 93 w Horodzowie na 28 lutego na 14 marca i 28 marca 1881 11 godzinę rano.

Zakład ceny wywoławczej 880 zł. 10% czyli 80 zł.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa 9 listopada 1880.

(881 1—3) **Edykt.**

L. 3409. Iwana Sapihę z Horodzowa obecnie niewiadomego pobytu zawiadamia się że uchwałą licytacyjną przymusową realności pod l. k. 30 subrep. Horodzowie na 28 lutego, 14 marca i 28 marca 1881 o 11tej godzinie rano na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt włościańskiego celem zaspokojenia kwoty 91 zł. 52 ct. w. a. rozpisująca z dnia 9 listopada do l 3409 dla niego do rąk ustanowionego kuratora Leska Sapihi doręcza się.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa dnia 9 listopada 1880.

(863 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4859. W dniach 18 lutego, 21 marca, 28 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 8 & 6 subrep 49 w Strutynie niżnym położonej dłużnika Michała Dumeńki własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 147 zł. w a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 850 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 16 stycznia 1881.

(862 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4382. W dniach 28 lutego, 28 marca, 28 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 104 subrep. 107 w Hołyniu położonej dłużnika Stefana Kinaszczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 10 grudnia 1880.

(861 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4168. W dniach 28 lutego, 28 marca, 28 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 274 subrep. 415 w Rożniatowie położonej dłużników Katarzyny i Michała Wyszyńskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 29 października 1880.

(860 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4065. W dniach 28 lutego, 28 marca, 28 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 86 267 subrep. 16 w Hołyniu położonej dłużnika Jurka Chrystońko własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 29 października 1880.

(859 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4064. W dniach 28 lutego, 28 marca, 28 kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 49 subrep. 33 w Hołyniu położonej spadkobierców ś. p. Ilka Dykuna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 252 zł. 61 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 22 października 1880.

(678 1—3) **Edykt.**

L. 5130. Zawiadamia się że na zaspokojenie 220 zł. z pn. na rzecz Chaima Herscha Falika publiczna sprzedaż przez licytacyę trzech parcel gruntowych pod l. 72 w Kowalówce Antoniego Kuźmińskiego na dniu 27 kwietnia 1881 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Manasterzyska 17 stycznia 1881.

(858 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9417. W dniach 10 marca, 7 kwietnia, i 12 maja 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 144 subrep. w Rachini położonej, dłużników Antoniego i Anny Miliniewiczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 378 zł. 22 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 2000 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dolina 31 grudnia 1880.

(897) **Konkurs**

L. 151. Celem obsadzenia posady górmistrza w randze I klasy w etacie c. k zarządów salinarnych w Galicyi, połączonej z poborami systemizowanymi i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie jednorocznej płacy etatowej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu 4 tygodni za pośrednictwem swych władz przełożonych, udowodniając ukończone studya akadmii górniczej, dotychczas nabytą praktykę w kopalnictwie soli i dokładną znajomość języków krajowych.

Lwów dnia 29 stycznia 1881.

(866) **Ogłoszenie.**

L. 1045. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zabłotce z miejscowością z Wołkowatyczami w obrębie c. k. sądu powiatowego w Brodach położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącymi arkuszami posiadania, sprostowanym spisem posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym, a w dniu 10 lutego 1881, do przeprowadzenia odnośnych dochodzeń przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego w Brodach dnia 3 lutego 1881.

(868) **Ogłoszenie.**

L. 358 C k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, iż złożone w tymże zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Budzanów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą na dniu 15 lutego 1881 w którym to dniu wrazie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Budzanów 28 stycznia 1881.

(898) L. 1758.

Obwieszczenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniach 15 i 16 lutego 1881 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, począwszy od godziny 9 z rana do 2 po południu publiczna licytacya celem wydzierżawienia rządowych stacyj mytniczych w Starych Brodach i Podhorcach na czas od dnia oddania tych stacyj mytniczych nowemu dzierżawcy do dnia 31 grudnia 1881 włącznie.

Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia w godzinach urzędowych przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

Cena wywołania wynosi według rocznego czynszu dzierżawnego dla stacyi mytniczej w Starych Brodach 3510 zł. w. a., a dla stacyi mytniczej w Podhorcach 810 złr. wal. aust.

Ustna licytacya na pojedyncze stacye mytnicze odbędzie się w dniu 15 lutego 1881 zaś na obydwie stacye mytnicze w dniu 16 lutego 1881.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye mytnicze jakoteż na obydwie wyżwspomnione stacye mytnicze sporządzone według przepisanego formularza, zaopatrzone we wadyum wynoszące 10tą (dziesiątą) część ceny wywoławczej i należycie opieczętowane mają być wniesione najdalej do dnia 14 lutego 1881, do godziny 2 po południu do Naczelnictwa c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.
Brody dnia 31 stycznia 1881.

(692 2—3) **Edykt.**

L. 9139. W postępowaniu spadkowem po śp. Józefie Mrugale zmarłym w Międzyczerwonem w maju 1878 c. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa nieobecne i z miejsca pobytu nieznane Zoflę Mrugała i Reginę Mrugała aby w przeciągu roku o swem miejscu pobytu tutejszy sąd lub kuratora dla nich w osobie Józefa Malka w Międzyczerwonem ustanowionego zawiadomiły i w tymżo czasie deklaracyę spadkową wniesły, gdyż inaczej dalsza rozprawa spadkowa tylko zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 28 grudnia 1880.

(760 2—3) **Edykt.**

L. 8256. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 3 marca 1881, jako na pierwszym, na dniu 7 kwietnia 1881, jako na drugim, a na dniu 11 maja 1881, jako na trzecim terminie każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 193 w Husakowie położonej, Bazylego Ozeharowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Laii Blumenger z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę szacunkową i wywołania wynosi 290 zł.

Zakład 29 zł. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 30 grudnia 1880.

(846 2—3) **Edykt.**

L. 6530. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie niniejszem wiadomem czyni, że Andruch Krysowaty z Ostapia wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 22 listopada 1880 l. 16120 za marnotrawcę uznany został i że kuratorem dla niego Danyło Kozak z Ostapia ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów 30 listopada 1880.

(695 2—3) **Edykt.**

L. 6660. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 500 zł. dozwoloną została na rzecz Braindli Lichtmann sprzedaż egzekucyjna realności pod l. k. 175 sub. rep. 114 i 153 w Sędziszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja i Apolonii Bielaków własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach w dniu 7 marca, 25 kwietnia, i 30 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2550 zł. poniżej której w dwóch pierwszych terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, na trzecim zaś terminie sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 255 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Ropczyce dnia 3 grudnia 1880.

(844 2—3) **Edykt.**

L. 19751. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego 200 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 221 w Dołżance, dłużniczki Tacki Markizu własnej, dnia 23 lutego 1881, 23 marca 1881 i 27 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 350 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1880.

(839 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 69. W dniach 22 lutego, 8 marca i 22 marca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 110 subrep. 6 w Smolny położonej dłużnika Wasyla Kliszcz własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 i 50 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 21 stycznia 1881.

(838 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 68. W dniach 22 lutego, 8 marca i 22 marca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 110 subrep. 94 w Załokciu położonej dłużnika Dmytra Paniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 21 stycznia 1881.

(758 2—3) **Edykt.**

L. 1276. W konkursie Jakóba i Hendli Traugottów w Drohobyczu wyznacza komisarz konkursowy termin do ogólnej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności na dzień 24 marca 1881 o 9 godzinie rano.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz 26 stycznia 1881.

(832 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6847. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w kwocie 480 zł. 480 zł. 480 zł. i 6450 zł. 28 ct. w. a. z przyn. publiczna sprzedaż realności pod l. 65/79 w Rzeszowie położonej, do małżonków Majera i Lieby Brandów należącej, w trzech terminach t. j. 3 marca, 7 kwietnia, i 5 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie obwodowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Jako cenę wywołania stanowi się wartość realności w ilości 19.000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjętą. W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi $^1/_{10}$ część ceny wywołania a mianowicie sumę 1900 zł. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskisgo lub austryackiego banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadynm złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, tamuż w cenę kupna wliczonem. innym zaś licytującym po zakończeniu licytacyi zwróconem będzie.

O rozpisanej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała ta, lub późniejsze z jakiej kolwiekbądź przyczyny doręczone być nie mogły i tych, którzyby z prawami swemi zastawu później do ksiąg gruntowych weszli, do rąk kuratora p. adw. Rybickiego, któremu za substytuta p. adw. Bindera dodaje się.

Rzeszów 30 grudnia 1880.

(847 2—3) **Edykt.**

L. 5082. W dniach 2 marca, 29 marca, i 27 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 115 w Przekalen ad Touste położonej, Hrynka Lachowieckiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Tadeusza Nowitka w kwocie 100 zł. z pn. z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie nie poniżej kwoty pokrywającej wszystkie długi ciążące na tej realności sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 210 zł. w. a.

Wadyum 21 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Grzymałów 10 grudnia 1880.

(786 2—3) **Edykt.**

L. 8930. Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Taubę z Schwarcerów Bergsteinową zawiadamia się, że Chaim Hersch Rose z Brzeżan jako ustępstwem z 27 sierpnia 1871 wykazujący się jej prawonabywca wniósł w tutejszym sądzie oświadczenie do przyjęcia spadku po Keizli Hass 2 ślubu Altein, które postanowieniem z 31 grudnia 1876 do l. 10672 do wiadomości przyjęto Celem doręczenia ostatniego postanowienia Taubie Bergsteinowej ustanawia jej kuratorem Dra Karola Gottlieba adwokata w Brzeżanach, o czem się ją edyktem zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany 30 grudnia 1880

(834 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9648. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Schaji Bohrera przeciw Józefowi i Katarzynie Rudym pto. 555 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod l. k. 4 st. 28 n. w Manastercu położonej na jednym terminie t. j. dnia 9 marca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1400 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 10 grudnia 1880.

(763 2—3) **Edykt.**

L. 689. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Ozyasza Weisingera kupca w Borysławiu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej, porucza się c. k. radcy sądu krajowego Czaczkowskiemu w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata Dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 7 kwietnia 1881 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawierania ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 9 lutego 1881 o godzinle 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 25 stycznia 1881.

(853 2—3) **Edykt.**

L. 1478. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomem, że w sprawie c. k. uprz. galic. banku hipotecznego przeciw p. Wilhelminie Majer z domu Christl celem zaspokojenia resztującego kapitału 2026 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 marca, 28 kwietnia 1881 w zabudowaniu tusądowem każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż licytacyjna realności $205^1/_4$ we Lwowie położonej Wilhelminy Majer z domu Christl, wedle Dom 163 pag. 45 n. 20 haer. własnej, w których to terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 6504 zł. w. a., zaś jako wadyum ma być kwota 651 zł. w. a. złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tusądowej lub przy terminach licytacyjnych w komisarza sądowego.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 grudnia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na realności pod l. $205^1/_4$ uzyskali jakoteż tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza lub następna z jakiegobądź powodu przed terminem lub wcale doręczoną nie była, ustanawiamy kuratorem w osobie adwokata Dr. Landesbergera i substytucyą adw. Dr. Smolki.

Lwów dnia 22 stycznia 1881.

(835 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10455. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Tymkowi Hrynyk pto. 63 złr. a. w. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 49 w Pohorcach położonej w trzech terminach: dnia 4 marca 1881, dnia 4 kwietnia 1881 i dnia 4 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 405 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 17 grudnia 1880.

(836 2—3) **Edykt.**

L. 7242. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Juljana Zielskiego przeciw Michałowi Chałaszczukowi pto. 15 zł. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że dnia 1go marca 1881, 29 marca 1881 i dnia 26 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 11 rano w budynku sądowym realność dłużnika pod l. k. 253 w Horoszowie położona, wedle wykazu hipotecznego 50 księgi głównej gminy Horoszowa ciało tabularne stanowiąca z parceli budowlanej 347 i parceli gruntowej 769 składająca się i tej pretensyi za hipotekę służąca, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 110 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 11 złr.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

O dozwoleniu licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratorję Skarbu imieniem wysokiego skarbu, c. k. urząd podatkowy w Borszczowie, wierzyciela hipot. Mortka Gellera do rąk własnych, tudzież i tych, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 grudnia 1880 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, do rąk równocześnie dlań ustanowionego kuratora Feodora Hołyka z Mielnicy.

Mielnica 17 grudnia 1880.

(806 2—3) **Edykt.**

L. 12216. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia dzisiejszego Zdzisław z Zięblic Bogusz ze Rzemienia (powiat Mielec) marnotrawcą uznany został.

Kuratorem dla niego ustanowiony został Józef Miniewski.

Tarnów 11 listopada 1880.

(664 2—3) **Edykt.**

L. 129. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców zmarłego dnia 29 lipca 1826 Wincentego à Paulo Zawadzkiego, właściciela dóbr Olszanicy, jako to: Maryannę, Mieczysława, Różę, Rozalię, Kornelię i Bolesława Zawadzkich, tudzież Zuzannę z Tchórznickich Zawadzkę, że wdrożone zostało w tutejszym sądzie postępowanie spadkowe po Wincentem à Paulo Zawadzkim i zapadła pod dniem 1 lutego 1879 l. 9282 uchwała spadek przyznająca, która dla powyż wyrażonych niewiadomych spadkobierców do rąk ustanowionego dla nich kuratora do aktu w osobie notaryusza Antoniego Kokurewicza z Liska doręczoną została.

Lisko 20 stycznia 1881.

(657 2—3) **Edykt.**

L. 9104. Złoczowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dla zaspokojenia c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie z hipoteki dóbr Toustobaby Scheda III. z przyległościami Korżową i Zawadówką do Maryi ze Stachewiczów Obmińskiej należących - przypadających kwot. a to: trzech rat po 398 zł 75 ct. z pn. tudzież resztującego kapitału pożyczki 10646 zł. 84 ct. a. w. z p. n. odbędzie na drodze przetargu publicznego sprzedaż egzekucyjną dóbr Toustobaby Scheda III. z przyległ. Korzową i Zawadówką w Starostwie Podhajeckim położonych w Złoczowie w zabudowaniu sądowem w dwóch terminach, a to dnia 23 lutego i dnia 23go marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 46.396 zł. w. a

2. Wadyum wynosi 4.640 zł. w. a. i składane być ma w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego lub austryacko-węgierskiego banku. Obliczenie listów zastawnych i obligacyj nastąpi według kursu ostatniego ogłoszonego przed licytacyą w „Gazecie Lwowskiej“.

3. Na terminach powyższych sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania.

4. Termin dla ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających naznaczamy na 24 marca 1881, godzinę 10 przed południem, odbędzie się w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się Joannę z Bogdanowiczów Gołaszewską i Onufrego Łotockiego z miejsca pobytu nieznanych, niemniej tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 26 maja 1880 uzyskali hipotekę na dobrach sprzedać się mających, lub którymby uchwała licytacyjna, albo i dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, z jakiegokolwiekbądź powodu, do rąk w tym celu w osobie adw. dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw. dr. Wesołowskiego ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy.

Złoczów 31 grudnia 1880.

(808 3—3) **Edykt.**

L. 10271. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 16 marca 1881, jako na pierwszym na dniu 27 kwietnia 1881 jako na drugim a na dniu 1 czerwca 1881 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem. odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 w Tamanowicach położonej Piotra Zasadnego własnej na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakład kred. włościańskiego z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr

Zakład 50 złr.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 3 stycznia 1881.

(809 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3135. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż odnośnie do obwieszczenia z dnia 26 czerwca 1876 l. 1628 w celu zaspokojenia Izraelowi Krebs a względnie tegoż prawonabywcy Süsche Salamonowi od Jana Pyjora z Siedlisk przyznanej sumy 88 złr. w. a. z p. n. zostanie realność pod l. k. 37 w Siedliskach położona ciała tabularnego niemająca w trzech terminach a to: dnia 8 marca 1881 dnia 11 kwietnia 1881 i dnia 12 maja 1881, każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę sprzedaną.

Cena wywołania 400 złr. w. a.

Wadyum 40 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne w registraturze c. k. sądu przejrzeć można.

Tuchów dnia 21 października 1880.

(811 3—3) **Edykt.**

L. 5130. Dnia 22 marca, dnia 26 kwietnia i dnia 31 maja 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się licytacya realności pod l. 284 w Dębicy Józefa Tyca własnej ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Heny Gold w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 18 stycznia 1881.

(812 3—3) **Edykt.**

L. 5367. Dnia 3 maja 1881 i dnia 24 maja 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya $^2/_3$ części sumy 2500 złr. w. a. w stanie biernym realności pod Nr. 93 str./170 pow. w Dębicy nieobjętej masy po Wolfie Widerspang i Leiby Goldberga własnej na rzecz dłużnika Liebera Zitter wedle Dom. VI pag. 4 n. 17 on. intabulowanej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Reinera w kwocie 500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1875 złr. w. a.

Wadyum 107 zł. 50 ct

Reszta warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 20 stycznia 1881.

(744 3—3) **Obwieszczenie.** L. 9326.

Uznanemu za marnotrawnego Iwanowi Jusypowi gospodarzowi i murarzowi z Łyśca nadaje się kuratora Jana Hryczka z Łyśca.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 15 grudnia 1880.

(818 3—3) L. 845/pr.

Konkurs

Celem obsadzenia posady komisarza przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze IX klasy z systemizowanemi dla niej poborami, ewentualnie posady koncepisty przy rzeczonej władzy w randze X klasy z poborami dla tejże klasy systemizowanemi rozpisuje się konkurs do końca lutego r. b.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Dyrekcyi c. k. Policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30 stycznia 1881.

(821 3—3) **Edykt.**

L. 55638. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Samuela Schapira przeciw Ozyaszowi Majerowi Schnapik celem zaspokojenia sumy 1487 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. $215^3/_4$ we Lwowie położonej Ozyasza Majera Schnapik własnej na rzecz Samuela Schapira, która licytacya w dwóch terminach t. j. na dniu 24 marca i 7 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie pod następującymi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 6821 zł. 60 ct. i ta połowa realności pod l. $215^3/_4$ w tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, każdy chęć kupienia mający jest obowiązany wadyum w kwocie 682 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Ekstrakt tabularny sprzedać się mającej realności, tudzież akt detaksacyi i przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze lub na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

Gdyby ta połowa realności pod l $215^3/_4$ w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, natenczas ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 8 kwietnia 1881 o godzinie 12 z rana.

O tej rozpisanej licytacyi zawiadamiamy oprócz stron interesowanych wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero po 24 października 1880 hipotekę na tej połowie realności Ozyasza Majera Schnapik własnej uzyskali i do tabuli weszli na ręce kuratora adw. Dr. Stand.

Lwów dnia 15 stycznia 1881.

(759 3—3) **Edykt**

L. 7037. Ogłasza się, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Schnee w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 marca, 7 kwiednia i 12 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Józefa Kędzia pod l. 11 recte. 89 w Rudzie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 60 złr. wal. austr.

Wadyum 6 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka 31 grudnia 1880.

(823 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 18. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu ogłasza niniejszem, że adwokat Dr. Jan Gaweł z dniem 1 maja 1881 kancelaryę swoją z Przemyśla do Sanoka przenosi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl dnia 23 stycznia 1881.

(771 3—3) **Edikt.**

Z. 14904. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kossow wird den dem Wohnorte nach unbekannten Filip Göss und Andriäs Härter fundgemacht, daß Hersch Prostak und Kuzma Martyszczuk gegen sie Charles Götz, Heinrich und Julius Schlumberger, Albert de Bary, Heinrich Frey, u. Wiktor u. Eduard Tautsch am 19 November 1880 Z. 13246 eine Klage wegen Störung im Besitze eines zur Gemeinde Jasienow gehörigen Waldes ausgetragen haben und das zur Vornahme des Lokalaugenscheines des streitigen Objektes und zur Verhandlung der Termin auf den 21 Februar 1881 um 10 Uhr Vorm. mit dem Bescheide vom Heutigen bestimmt wurde.

Da der Wohnort der besagten Mitbelangten diesem k. k. Gerichte unbekannt ist, so wird Ihnen behufs ihrer Vertrettung und auf ihre Gefahr und Kosten Hr. Franz Mathias aus Jasienow zum Kurator bestellt, und mit demselben der obige Provisorialschrift nach der Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt.

Es werden daher Hr. Filip Götz und Andräs Härter aufgefordert entweder selbst zu erscheinen oder dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzutheilen oder schließlich anderen Sachwalter zu ernennen und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen widrigens sie aus der Verabsäumung entspringenden nachtheiligen Folgen sich sebst zuzuschreiben haben werden

K. k. Berirksgericht

Kossow 18 Dezember 1880.

(794 3—3) **Kundmachung.**

Z. 7453. Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung des Restbetrages pr. 30 fl. 50 kr. ö. W sammt den weiteren Exekutionskosten pr. 19 fl. 91 kr ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Jacob Kazean gehörigen Antheile der Realität sub. CNr. 46 alt 360 neu in Sniatyn zu Gunsten der k. k priv. Pernauer Zuckerfabrik der Gebrüder Sesne bewilligt und auf den 22 Februar, den 16 März und den 27 April 1881 jedesmahl um 10 Uhr V. M. angeordnet wird.

Schätzungswerth 433 fl. 75 kr und 172 fl. 50 kr ö. W. Vadium 10 perc. vom Schätzungwerthe

Bei den ersten und zweiten Tagfahrt werden diese Antheile nur um oder über den Schätzungswerth, bei der dritten auch unter demselben dem Meistbiethenden verkauft.

Die übrigen Bedingniße so wie der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden

Für diejenigen Gläubiger, denen die Exekutionsbescheide aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden sollten, oder die nach dem 12 August 1850 Pfandrechte erwerben sollten, wird der Sniatyner Advokat Hr. Dr. Schäffer zum Kurator bestellt

K. k. Bezirksgericht

Sniatyn am 24 Dezember 1880.

(769 3—3) **Edikt.**

Z. 2858 Das Stanislawower k. k. Kreisgericht fordert hiemit über Ansuchen des Wilhelm Spitz Tuchkaufmanns in Bielitz den Besitzer des angeblich in Verlust gerathenen Stanislauer Loses Nr 14106 pr. 20 fl. ö. W. auf, solchen binnen 1 Jahre, 6 Wochen, 3 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieses Ediktes angerechnet diesem Gerichte um so gewißer vorzubringen als sonst obiges Loos für null und nicht erklärt werden wird.

Stanislau 24 April 1880.

(774 3—3) **Edykt.**

L. 4641. W sprawie egzekucyjnej Abrahama Neudorfera przeciw nieobjętej masie spadkowej Katarzany Torskiej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 lutego, 16 marca, i dnia 27 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi, realności l. 693 w Sądowej wiszni w tabulę niewpisanej.

Cena wywołania wynosi 396 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Sądowawisznia dnia 30 listopada 1880

(790 3—3) **Edykt.**

L. 5424. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Piotrowi Hance i Anastazyi Duma kwoty 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 35 rep. 30 w Obroszynie w trzech terminach a to: dnia 17 lutego, i dnia 17 marca 1881, powyżej ceny szacunkowej, a dnia 5 maja 1881, poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 8 października 1880.

(843 2—3) **Edykt.**

L. 396. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Bystrzanowskiego, że 4 października 1880 l. 15019 wniósł Wojciech Szefer przeciw niemu pozew drobiazgowy o 50 zł w. a. na który termin do rozprawy na dzień 15 lutego 1881 o 8 rano wyznaczonym został, wzywając go, by kuratorowi adw. Dr. Wurzlowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Stanisławów 12 stycznia 1881.

(796 2—3) **Edykt**

L. 442. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy skradzionego w nocy z 4 na 5 grudnia 1880 w Lisieczyńcach u p. Waleryi Czarniakowskiej 6 prc. listu hipotecznego przez c. k. uprz. Bank hipoteczny we Lwowie wystawionego Ser. D. Nr. 15942 na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego wraz z dwunastoma kuponami w dniu 1 marca 1881, 1 września 1881, 1 marca 1882, 1 września 1882, 1 marca 1883, 1 września 1883, 1 marca 1884, 1 września 1884, 1 marca 1885, 1 września 1885, 1 marca 1886, 1 września 1886 do zapłaty przypadającemi tudzież talonem na dalsze kupony od powyższego listu hipotecznego aby powyższy list hipoteczny w myśl ces. pat. z 15 sierpnia 1817 Nr. 1361 z u. s. a względnie §. 3 ust. z 3 maja 1868 l. 36 Dz. p. p. w przeciągu trzech lat od dnia 1 września 1866 licząc, zaś kupony w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego z osobna licząc, tutejszemu sądowi krajowemu we Lwowie tem pewniej ile, że w razie przeciwnym papiery te na żądanie Waleryi Czarniakowskiej amortyzowane będą.

Lwów dnia 15 stycznia 1881.

(851 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14314. W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 3 marca i dnia 7 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 98 w Stryju na niższem przedmieściu położonej, wedle wykazu hipotecznego spadkobierców Teresy Waydowiczowej własnej na zaspokojenie pretensyi Stryjskiej kasy oszczędności w kwocie 1500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 6962 zł. 20 ct.

Wadyum 696 zł. 20 ct.w. a.

Bliższe warunki leżą w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Stryj dnia 30 listopada 1880.

(849 2—3) **Edykt.**

L. 3192. W dniach 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż przymusowa przez publiczny przetarg realności tabularnej Pawła Czernija pod l. k. 6 w Worobijówce w starostwie Zbarazkim położonej w celu wydobycia pretensyi Mojżesza Dawida Imbera w kwocie 400 zł. w. a. z pn..

Realność ta niżej ceny szacunkowej 1700 zł., która stanowić będzie oraz cenę wywołania, tylko przy trzecim terminie, zaś przy dwóch pierwszych tylko wyżej lub za tę cenę sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 170 zł.

Resztę warunków, księgę tabularną i akt oszacowania wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło 15 listopada 1880.

(878 1—3) **Edykt.**

L. 7278. W dniach 24 lutego, 23 marca i 21 kwietnia 1881 o godz. 10 rano przeprowadzoną zostanie na rzecz banku galic. dla handlu i przemysłu względem kwoty 50 i 5 zł. z pn przymusową sprzedaż realności pod Nr. 92 w Wampierzowie położonej Jana Kuśnirza własnej.

Cena szacunkowa 160 zł.

Wadyum 16 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 20 listopada 1880.

(867 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 65. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez masę rozbiorową Mendla Liona przeciw Markusowi Ehrenbrodowi kwoty 183 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 lutego, 10 marca i 19 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności dłużnika pod l. 151 w Budzanowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej na 2600 zł. w. a. ocenionej z tem, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 2600 złr.

Wadyum 260 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 11 stycznia 1881.

(807 1—3) **Edykt.**

L. 6167. Konstanty Kuzyk z Kopyczyniec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Tomasz Turczaniewicz.

C k. sąd powiatowy

Kopyczyńce 18 grudnia 1880.

(658 1—3) **Edykt.**

L. 9235. C. k. sąd powiatowy w Kozowie przedsięweźmie w swem zabudowaniu sądowem w dniach 2 marca 1881, 7 kwietnia 1881 i 12 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 86 w Krasnej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 160 B. dla gminy Krasna Mendla Auerbacha własnej, protokołem z dnia 6 marca 1880 do l. 1839 egzekucyjnie oszacowanej.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1606 złr. w. a. niżej której realność ta tylko przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Wadyum jest 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

Kozowa 31 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

Zaproszenie.

Ponieważ na zwołane odezwą z dnia 11 stycznia 1881 nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego nie pojawili się Członkowie w tej ilości, która w myśl §. 42 stat. do powzięcia uchwały o rozwiązaniu Towarzystwa jest potrzebną, przeto w myśl dalszego ustępu tegoż §fu

Rada Nadzorcza

Towarzystwa zaliczkowego

dla rolnictwa i przemysłu rolniczego

we Lwowie,

zaprasza Szanownych Członków na

powtórne ogólne

Zgromadzenie,

które się odbędzie **dnia 23 lutego 1881 r.** o godzinie 5tej po południu w biurach Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Nadmienia się przy tem

a) iż porządek dzienny obrad pozostaje ten sam, jaki był ogłoszonym w odezwie z dnia 11 stycznia 1881.

b) iż to powtórne Zgromadzenie rozstrzyga bez względu na ilość obecnych Członków większością $^2/_3$ głosów.

Lwów dnia 3 lutego 1881.

Wiceprezes

Włodzimierz hr. Russocki

(889 1—3) Za sekretarza

Włodzimierz Tebinka

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym w Kozowie opróżniona jest posada sekretarza z roczną płacą 300 zł. Posada ta nadaną będzie początkowo prowizorycznie na 3 miesiące. Ubiegający się o tę posadę ma udokomentowane podanie na ręce naczelnika gminy do 22 b. m. przedłożyć.

Zwierzchność gminna Kozowa 3 lutego 1881.

Michał Grubiak.

(894)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 stycznia 1881 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych a. w. złr. 251.500.

Kraków, dnia 4 lutego 1881. (895)

Dyrekcya.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4½ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów 1 stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (67 9—?)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 46—?)

(733 2—10)

NAJLEPSZA

HERBATA

poleca
wyłączny handel herbaty
rossyjskiej
IZYDOR WOHL we Lwowie
ul. Sykstuska l. 6.
Konkurując przez **najskrupulatniejszą rzetelność.**

Zamówienia uskut. sumiennie także za pobraniem poczt. franko opakowane.

Korzenne towary

wysyłam dziennie pocztą za pobraniem w 5 kil. paczkach.

Kawa Ceylon	Nr. 1.	1 klo.	zł.	1.76
„ „	3.	1 „	zł.	1.60
„ Jawa	„ 6.	1	zł.	1.54
„ Campinas	„ 7.	1 „	zł.	1.30
„ Santos	„ 8.	1 „	zł.	1.24
Daktyle Alex.		1 „	zł.	—.80
Migdały słodkie		1 „	zł.	1.25
Miód		1 „	zł.	—.35
Rodzynki		1 „	zł.	—.52
Pieprz czarny		1 „	zł.	1.—
„ **angielski**		1 „	zł.	1.16
Ryż włoski Ia.		1 „	zł.	—.28
Herbata		1 „	zł.	3.50
5 klo. **śliwek** franko			zł.	1.90
5 „ **powideł** „			zł.	1.90
1 „ **słoniny białej** Ia.			zł.	—.76
1 „ „ **wędzonej**			zł.	—.78
1 „ **smalcu** Ia.			zł.	—.76

Na żądanie wysyłam cennik towarów.

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11. **Budapeszt.**

(324 9—10)

Starożytności i Monety

Pan **Egger z Wiednia,** który przybędzie we wtorek dnia 8go lutego b. r. do Lwowa, poszukuje, płacąc najwyższe nawet ceny, **monet i starożytności,** a mianowicie:

Tabakierek i biżuteryj w emalii, naczyń srebrnych, rzeźb z słoniowej kości i drzewa, porcelany *vieux Saxe* i *Sevres,* starych materyj, gobelinów, hafiów, mebli, koronek, starej broni; jak niemniej monet złotych, srebrnych i bronzowych wszystkich czasów i krajów, które mienia także za wielce rzadkie monety polskie, jakie posiada.

Z ofertami proszę się zgłaszać do p. **H. Eggera** z Wiednia we ***Lwowie w hotelu Langa.***

(856 2—3)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w **Paryżu.**

Skład główny w Paryżu na ulicy de Seine 31; we Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha, Krzyżanowskiego i Ruckera; w Warszawie w aptece Dr. Fh. Heinricha etc.

(7812 9—18)

LEOPOLD WARCHAŁOWSKI

budowniczy z upoważnieniem władz rządu zaprzysięgły rzeczoznawca sądowy.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzace, przyjmuje prowadzenie robót tak w mieście Lwowie jako też i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje Plac Kapitulny l. 2ga I piętro. **Lwów.**

(167 25—30)

Cognac francuski wprost z Cognaku

bardzo stary, uznany jako kuracyjny

poleca

F. W. Królikowski

we Lwowie. (8028 11—?)

Dotąd nie przewyższony.

W. MAAGERA

c. k. wyłącznie uprzyw. prawdziwy, czyszczony



Tran z wątroby

preparowany przez **WILHELMA MAAGER** we **Wiedniu.**

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbierany i jako **łatwy do strawienia** także dzieciom szczególnie zalecony i ordynowany, jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek * przeciw **słabościom piersi i płuc, szkrofułom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruczułowym, osłabieniom** itp. **FLASZKA** po **1** zł w moim składzie fabrycznym **Wien, Heumarkt Nr. 3****) lub w najznaczniejszych aptekach i handlach korzennych w monarchii.

We **Lwowie:** u **H. Blumenfelda,** P. Mikolascha, J. Beisera. Z. Ruckera, K. Krzyżanowskiego, apt., St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, K. Bałłabana. *Baranów:* J. Fraenkla, kup., *Bochnia:* F. Reiss, apt., w *Bołszowcach:* M Schenkelbach kup., *Brody:* Ed. Liszka, K. B Witosławski apt. i E. Grinspan apt., *Brzeżany:* W. Kordecki apt, J. Margulies, B. Fadenhecht, kupcy. *Budzanów:* D. Jasiński apt., *Czortków:* L. Nos wdowa apt., Markus Brennholz kupiec. *Drohobycz:* L. Dobrzyniecki, **H. Blumenfeld** apt. *Dzików:* Chawe Glanz, handel korz. *Horodenka:* M. Aksentowicz apt., S B. Offenberger, kupcy. *Jarosław:* J. Rohm apt., *Jaworów:* L. Lachowicz apt. *Kałusz:* Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kupc. *Kołomyja:* Dawid Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedman, Hersch Chayes, Sam. Hermann, St Berezniecki, kup., Ab. Dawid Landesberg kup. *Kopyczyńce:* J. Markiewicz kup. *Kossów:* Markus Kamil, E Litman, kup *Kraków:* J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, apt., Jan Janiga, St. Feintuch kup. *Podgórze:* J. Skakalski apt., *Krakowiec:* J Wł. Łobos apt., *Kuty:* Alter Sekler, Leib Kahlmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup. *Lutowiska:* Moses Majer Sommerler. *Mikulińce:* St. Miedlicki apt. Luser Morgenstern kup. *Mościska:* S. Eisenberg kupiec, *Nowy Sącz:* Karol Laur kupiec. *Oświęcim:* J. Grzesicki apt. *Przemyśl:* M. Kozłowski, Sam. Baran, M. Krug; S. Syrop, A Rabinowicz kup. *Przemyślany:* E. Baranowski apt. *Radowce:* C. Alth, J. Rossignon. Decane apt. *Radymno:* M Smychowski apt. *Rostoki:* K Scheinhorn kupiec *Rzeszów:* A. Karpiński apt. J. Schaitter i Sp. kup., *Sambor:* J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B Zuławski kup, S. Schneid kup. *Sieniawa:* Chaim Ratte, Chaskel Teitelbaum kup. *Skała:* I. Weidberg kup. *Śniatyn:* Ed Böhm kup. *Sokal:* W· Semetkowski kup. *Stanisławów:* J. Macura, A. Beill apt., Kalman Jonas, Chaim Halpern, Noachim Halpern, Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup. *Strzeliska nowe:* Osias Henne kup. *Suczawa:* J. Jachor apt., Berl Terker kup., *Tarnopol:* F. Jamrógiewicz apt, A. Buchelt apt., A Morawetza spadkob. i Karol Fr. Popowicz kup. *Tarnów:* L. Chodacki apt., H. Wittmajer, W. Müldneri Sp., F. Leszczyński. *Trembowla:* St. Lipnicki apt *Wieliczka:* F. Bruno Mieczyński apt. *Wiśnicz:* J. Kubickiego wdowa. H. Markiewicz apt. Izydor Kanner kup *Załośce:* M. S Moszczysker kup. *Zbaraż:* Sindel-Segal kup. *Złoczów:* Jos. Gold kup. *Żurawno:* L. Postępski apt. *Żywiec:* A. Heczko & Golecki, A. Blumenthal apt.

* W najnowszych czasach napełniają do trójkątnych flaszek niektóre handle zwykły i nieczyszczony tran i sprzedają takowy publiczności jako prawdziwy i czyszczony **tran z dorsza, wyrobu Maagera.** Ażeby zapobiedz tym oszustwom, uprasza się tylko te flaszki jako prawdziwym tranem wyrobu Maagera napełnione uważać, które na flaszce mają etykietę, kapslę na korku i przepis użycia z nazwiskiem Maager.

**) Tamże znajduje się główny skład dla austro-węgier. monarchii bandażów wegniowych rodzaju potrzeb z fabryki w Schaffhausen, z fabryki Sozodont, Hall Ruelke & New-Jork i z fabryki lemin Hartenstein & Co. w Chemnitz.

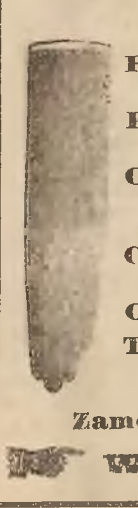
(7657 7—12)

Na karnawał

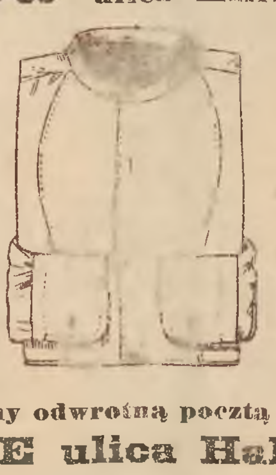
polecają najtaniej

Bracia Langner

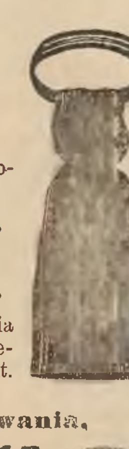
Lwów ulica Halicka l. 19.



Rękawiczki własnego wyrobu.
Krawatki białe, batystowe i atłasowe
Cylindry składane, Chapeau claques tybetowe i atłasowe.
Chustki jedwabne do nosa.
Cache-nez na szyję
Taśmy i sznurki jedwab. do zegarków i t. p.



Koszule męskie.
Kołnierze.
Mankiety.
Skarpetki białe i kolorowe.
Spinki. Kalosze.
Perfumerye.
Woda koleńska.
Pigułki do usunięcia odoru z ust po paleniu, puszka 50 cent. i t. p.



Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą nie licząc opakowania.

we LWOWIE ulica Halicka licz. 19.

(558 3—4)

Pomieszkanie

na kilka miesięcy do najęcia, składające się z dowolnej ilości pokoi, umeblowane lub bez mebli. Bliższa wiadomość w temże pomieszkaniu **ulica Halicka l. 58,** 1sze piętro.

(890 1—4)

Nauka
Rachunkowości państwowej
dla spraw austro-węgierskiej Monarchii

w polskiem wydaniu

Teodora Kulczyckiego

ces. kr. radcy rachunk. i docenta uniwersytetu lwowskiego,

do nabycia (**po 4 złr.**) u wydawcy, albo w biurze Dyrekcyi galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, Rynek licz. 17.

(804 2 12)

Nowo urządzony handel

JANA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 6

poleca

Koszule salonowe

po złr. 1.80, 2, 2.40, 2.60, 3, 3 75, 4 i wyżej

KALESONY

po złr 1.25, 1.40, 1.60, 1.85, 2.

Kołnierze, Mankiety, Krawatki.

Z pierwszorzędnych fabryk

PŁÓTNA

i Stołową bieliznę.

Angielskie

Szirtingi i Perkale

łok. polski po ct. 16, 18, 20, 22, 24, 26, 30 i 32.

Na żądanie szczegółowe cenniki.

(893 1—3)

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

z najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać **czypeczki, ubiorki, żaboty i kwiaty.** (552 3—3)

Grand Magasin de Modes

w **Krakowie**, ulica Grodzka licz. 55

Cennik Herbaty

ZE SKŁADU

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.			W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana	**Za ½ klo.**	
CZARNA Nr. I.	zł.	1.40	SOUCHONG TERONIA I. zł. 3	CZARNA NINGCHOW	zł. 5.—
Nr. II.		1.60	„ „ II. zł. 4	KWIATOWA MELANGE	3.—
Nr. III.		1.80		„ AROMATYCZNA	„ 4.
FAMILIJNA		2.—		„ CESARSKA	5·
SANSINSKA	„	3.—		WYSIEWKI Nr. I.	„ 1.50
ASSAM		4.—		Nr. II.	„ 1.20

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYI ZAŁATWIA ODWROTNĄ POCZTĄ NAJSTARANNIEJ.

(171 5—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.